Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, sobota 21 listopada 1936 r. Nr. 324

Sesja Izb Ustawodawczych zapowiada się interesująco

Wyczerpujące wynurzenia Prem. Składkowskiego i min. Kwiatkowskiego

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że wkrótce po otwarciu sesji zwyczajnej Izb Ustawodawczych, szef rządu wygłosi obszerne expose o ogólnej sytuacji wewnętrznej w kraju, nie poruszając zupełnie spraw gospodarczych, które zostaną omówione przez Wicepremiera i Ministra Skarbu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Wicepremier Kwiatkowski ma zobrazować nietylko sytuację gospodarczą kraju w chwili obecnej, ale jednocześnie ujawnić zamierzenia rządu na najbliższą przyszłość, poświęcając zwłaszcza dużo miejsca planowi inwestycyjnemu, który został przez rząd opracowany i do którego rząd przywiązuje kolosalną wagę.

Jednocześnie w kołach lewicowych krąży pogłoska, że nadchodząca sesja budżetowa ma być poświęcona poza budżetem także dyskusji nad programem budżetowym rządu, który ma wystąpić z programem, obliczonym na kilka lat. W związku z tym przygotowywane są ustawy, dotyczące całokształtu życia gospodarczo-społecznego, co polegać ma na przekształceniu większych przedsiębiorstw państwowych na tzw. uspołecznione gospodarstwa. Według obiegających wersyj mają to być spółki akcyjne pracowników, urzędników, państwa i kapitału prywatnego. Szereg zakładów przemysłowych ma być wykupiony drogą strącania zarobków pracowników i robotników.

Ponadto Rada Ministrów przygotowuje się do obszernej dyskusji na temat reformy rolnej, jak również i niepodzielności gruntów upełnorolnionych gospodarstw. Przy tej okazji należy przypomnieć, iż Koło Rolników Sejmu i Senatu R. P., które opracowuje projekt niepodzielności małych gospodarstw, nosi się z zamiarem zgłoszenia odpowiedniego projektu ustawy na najbliższą sesję sejmową. W dziedzinie społecznej ma być wniesiony projekt o Izbach Pracy. Jak wiadomo, projekt ten już niejednokrotnie był opracowywany, jednak wskutek wielu zastrzeżeń, podnoszonych przeciw temu projektowi ze strony organizacyj zawodowych, projekt dotychczas rozpatrywany nie był.

Jednocześnie czynniki lewicowe zapewniają, że cały ten program rządu będzie przed zgłoszeniem go w Izbach Ustawodawczych, uzgodniony z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem w najdrobniejszych szczegółach.

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) Obiegają pogłoski, że w pierwszej połowie przyszłego tygodnia ukaże się dekret Prezydenta R. P., zwołujący Sejm i Senat na sesję zwyczajną. Pierwszego posiedzenia obu Izb Ustawodawczych należy oczekiwać 3 grudnia.

Jutrzejszy numer »Krytyki i Życia«

Nr. 47 naszego dodatku niedzielnego „Krytyka i Życie" przyniesie następującą treść:

Mirosław Żuławski „Dzień po łonińskí", Józef Skrzypek „Jagiellonowie w syntezie historycznej" (z powodu książki L. Kolankowskiego), Marian Niemiec „Uwagi o monologu" (na marginesie „Odprawy posłów" i „Potrójnego" w Teatrze Wielkim), Oema „Chateaubriand i córka dozorcy więziennego". Na

„KOLUMNIE RYBAŁTÓW"

piszą: Wilam Horzyca „Stefan Grabiński", Aleksander Baumgardten „Wieczory", Stanisław Rogowski „Prawdziwe dzieje miasta Ajaty", Maciej Freudman „W kuli".

Lista zabitych i rannych w katastrofie pod Chabówką

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) We wczorajszej katastrofie kolejowej na st. Chabówka zginęli na miejscu: Stefania Łysek z Nowego Targu, Kossakowski i jego żona, również z Nowego Targu, oraz Jan Dzybyk z Podpieczowa, woj. stanisławowskiego. Ciężkie rany odnieśli: Jan Fidelus z Ziebrzyc, córka zabitych Kossakowskich, Cieczko Andrzej z Jodłówki, Morawiec Józef z Borku Fałęckiego, oraz Andrzej Rutkowski z Biezanowa.

Wszystkim ranionym w katastrofie udzielił natychmiastowej pomocy lekarz kolejowy. Śledztwo w sprawie wyjaśnienia przyczyn katastrofy toczy się w dalszym ciągu.

Komunikacja po naprawieniu toru została wznowiona i obecnie odbywa się ruch normalny.

Nowa sowiecka tragifarsa procesowa

Moskwa, 20. 11. (PAT) Ag. Tass donosi, iż kolegium wojskowe trybunału najwyższego Związku sowieckiego pod przewodnictwem prezesa Ulricha przystąpiło do rozpatrzenia sprawy „grupy kontrrewolucyjnej trockistów" w Syberii zachodniej. Grupa ta jest oskarżona o organizowanie „licznych aktów sabotażu i dywersji., w kopalni Komerowo.

W sprawie tej jako oskarżeni występują: Noskow, Chubin, Kurow, Lachenko, Andrejew, Kowalenko, Leonenko, Peczechonow i Stickling. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że w ciągu roku 1935—36 popełnili przestępstwa, zmierzające do „dezorganizacji kopalni, sabotażu produkcji węgla, zniszczenia środków transportowych, sabotażu zarządzeń technicznych, dotyczących bezpieczeństwa pracy i przepisów o pracy w kopalniach, obfitujących w gazy zapalne. Jako oskarżyciel występuje prokurator Rogniński.

Streszczenie aktu oskarżenia i przebiegu pierwszego dnia procesu Ag. Tass kończy następującymi słowami: „Odpowiadając na zapytania prezesa trybunału, wszyscy oskarżeni przyznali się do winy i popełnienia zbrodni, które są im przypisywane."

Cztery i pół miliona na F. O. N.

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) Na dzień 19 bm. stan zbiórki na FON wyniósł zł. 4,657.020 zł. bez kwot przelewowych z kont okręgowych na konto centralne za drugą dekadę listopada br. Z sumy wymienionej zł. 3,415 tys. już wpłacono na budowę łodzi podwodnej

Pod znakiem zjazdów

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) W dniach 28 i 29 bm. w lokalu Legii Inwalidów przy ul. Wilczej 5 w Warszawie odbędzie się zjazd Związku Młodzieży Niepodległościowej im. Konarskiego t. zw Societas Vistulana. Zjazd rozpocznie się 28 bm. o godzinie 10 rano.

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) W dniach 22 i 23 bm. odbędzie się walny zjazd delegatów wojewódzkich związków młodej wsi. Obrady zjazdu odbywać się będą w sali Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. w Warszawie przy ul. Kopernika 30.

Poprawa w sprzedaży cukru

Warszawa, 21. 11. (Tel. wł. — s. b.) Zakończony we wrześniu rok budżetowy 1935-36 przyniósł w cukrowniach znaczną poprawę sprzedaży cukru na rynku krajowym. Sprzedaż osiągnęła 345 tys. ton, zwiększając się w porównaniu z poprzednim okresem o 43 tys. ton.

Podatek od nieruchomości

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) Niezabudowane place i grunta, mające charakter bloków budowlanych, podlegają, jak wiadomo, podatkowi państwowemu od nieruchomości, opłacie w tej samej wysokości na rzecz gminy oraz dodatkowi miejskiemu do państwowego dodatku gruntowego. Dodatek ten w r. 1937 wynosić ma 94% państwowego podatku gruntowego. W bież. roku podatek wynosił 90%, a w latach poprzednich 150%.

Kongres Ludowców

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) W Warszawie odbyły się obrady Prezydium Ludowców. Uchwalono zwołać kongres w drugiej połowie stycznia. Należy przypomnieć, że ostatni kongres ludowców odbył się w lecie ub. r.

Potworne rozmiary katastrofy spowodowanej runięciem tamy

Tokio. 20. 11. (PAT). Tama, która została przerwana, powodując śmierć 300 osób, należała do największych w Japonii. Długość jej wynosiła 700 stóp, a wysokość 200. Wzburzone wody po przerwaniu tamy zniszczyły 450 domów, przeważnie górników, zatrudnionych w kopalni miedzi w Akita.

Ludność osiedla wynosiła 1.200 osób. Dotychczas wydobyto zwłoki 75 ofiar katastrofy.

Londyn. 20. 11. (Tel. wł.). Reuter donosi, że według ostatnich wiadomości istnieją poważne obawy, że liczba zabitych w katastrofie w Osarusawa przekroczy 1000 osób, ponieważ o tych osobach brak wiadomości.

Pośród trupów znaleziono 18 ludzi żywych, zatrutych jedynie wodą, przesycona związkami miedzi.

Beznadziejna sytuacja czerwonych w Madrycie

Sevilla, 20. 11. (PAT). GEN. QUEIPO DE LLANO, PRZEMAWIAJĄC PRZEZ RADIO OŚWIADCZYŁ, ŻE WEDŁUG OSTATNICH OTRZYMANYCH WIADOMOŚCI, SYTUACJA MADRYTU JEST ROZPACZLIWA. WOJSKA POWSTAŃCZE ZAJMUJĄ JUŻ OBECNIE WSZYSTKIE ZABUDOWANIA DZIELNICY UNIWERSYTECKIEJ.

Nieprzyjaciel, który usiłował kontratakować został wszędzie odparty.

Salamanka, 20. 11. (PAT). Według komunikatu kwatery głównej powstańców na froncie Haesca panuje duże ożywienie. Liczne ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Na froncie Escuriala powstańcy poczynili pewne postępy. Na froncie madryckim powstańcy rozszerzają swe pozycje we wszystkich kierunkach. Liczne ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Intensywne bombardowanie trwa w dalszym ciągu.

Rabat, 20. 11. (PAT). Stacja radiowa w Sevilli nadała o godz. 8.40 następujący komunikat:

Na południu Madrytu umacniają wojska powstańcze zdobyte pozycje, utrzymując stały kontakt z nieprzyjacielem. Wczorajsze operacje powstańców zakończyły się ostatecznym zajęciem dzielnicy Paseo de Rosales aż po Moncloa, gdzie przednie straże umocniły swe pozycje. Kilkanaście kontrataków wojsk rządowych, przeprowadzonych bez poparcia artyleryjskiego, zostało z łatwością odpartych. Przy czym wojska rządowe utraciły 3 czołgi.

Panująca w dniu wczorajszym mgła uniemożliwiała poważniejsze operacje lotnicze, skutkiem czego wojska powstańcze przeszkadzały próbom w koncentracji nieprzyjaciela ogniem artyleryjskim. W ciągu dnia strącono 3 rządowe samoloty.

Wszystkie przeciwuderzenia wojsk rządowych w okolicy mostów Segovia, Princessa i Toledo dokonywane były przez kolumny, składające się z żołnierzy cudzoziemskich.

Teneryfa, 20. 11. (PAT). Według komunikatu powstańczego, bombardowanie Madrytu trwa w dalszym ciągu. Ogień artyleryjski jest skierowany głównie na Ministerstwo Wojny oraz różne punkty miasta, w których koncentrują się siły obrończe. Liczne pociski trafiły w gmach Towarzystwa telefonów.

Potwierdza się wiadomość, iż anarchiści postanowili opuścić Madryt. Wysadzili oni dynamitem liczne gmachy. Wszyscy gwardziści cywilni zostali rozbrojeni i są pilnowani w koszarach przez anarchistów.

Dar Pol. Czerwonego Krzyża dla Hiszpanii

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) Wobec apelu, wystosowanego przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie, który podjął akcję pomocy na rzecz ofiar wypadków w Hiszpanii, poszczególne organizacje tej instytucji pospieszyły z wysyłką darów w postaci gotówki i środków sanitarnych do dyspozycji komitetu międzynarodowego, który następnie dary te przeznacza w równej ilości Czerwonym Krzyżom stron walczących w Hiszpanii.

W tych dniach Polski Czerwony Krzyż wysłał do miejscowości na granicy francusko-hiszpańskiej Cerbere i Hendyaye, w których znajdują się delegaci międzynarodowego komitetu w Genewie, transport środków sanitarnych, zawierający 2000 szt. opatrunków, 2000 szt. chustek trójkątnych oraz 20 kg. jodu w kryształkach.

BOURBON ZGINĄŁ POD MADRYTEM

Burgos, 20. 11. (PAT) Pod Madrytem w ostatnich walkach, jak donoszą, zginął Don Alonso d'Orlean Bourbon, który walczył w szeregach powstańczych.

ZAMKNIĘCIE FABRYKI GURGULA W JAROSŁAWIU

Jarosław, 20. 11. (Tel. wł.) Strajk okupacyjny rootnic w fabryce pierników dr. Gurgula uległ w dniu dzisiejszym przerwie. Władze sanitarne po dokładnym komisyjnym zbadaniu fabryki, stwierdziwszy szereg braków i uchybień łącznie z władzami budowlanymi, które stwierdziwszy szereg defektów technicznych, zamknęły fabrykę aż do czasu usunięcia zaniedbań.

Lotnik roztrzaskał samolot o zbocze góry

Tokio, 20. 11. (PAT) Wszystkie dzienniki zamieszczają na pierwszych stronach opis katastrofy, która przerwała podróż lotnika francuskiego Japy do Tokio. Był on oczekiwany w stolicy Japonii wczoraj o godz. 18 lub 19-ej według czasu miejscowego. Wiadomość o wypadku nadeszła do Tokio o godz. 20-ej.

Japy, którego spotkał na drodze ulewny deszcz, a następnie mgła, zmylił drogę i postanowił lądować w Fukuoka. Zabłądził jednakże i lecąc w gęstej mgle wpadł na górę Seburi, znajdującą się na granicy pomiędzy prefekturą Saka a Fukuoka. Nastąpiło to o godz. 16.20. Trzask rozbijającego się samolotu zaalarmował pracowników, pracujących w lesie, którzy udali się do najbliższego osiedla, sprowadzając straż ogniową. W poszukiwaniu samolotu brało udział przeszło 100 osób. W końcu natrafiono na rozbity samolot, spod którego szczątków wydobyto lotnika. Japy został przeniesiony do najbliższego szpitala Czerwonego Krzyża, przy czym spadochron jego zastępował nosze. Lotnik francuski odniósł poważne rany, życiu jego jednak nie grozi niebezpieczeństwo.

Skład Zarządu Gł. Związku Rezerwistów

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.). Na pierwszym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Rezerwistów wybranego na ostatnim walnym zjeździe delegatów ukonstytuował się nowy zarząd w sposób następujący: prezes — ppłk. rez. Marian Zyndram-Kościałkowski, I. wiceprezes — płk. dypl. w s. s. Marian Czerniewski, II. wiceprezes sen. płk. w s. s. Stefan Dąbkowski, sekretarz generalny — pos. Jan Walewski, skarbnik — dyr. Juliusz Zagrodzki, referent prasowo - propagandowy — nacz. Mieczysław Myśliński, referent Wychowania Obywatelskiego — Roman Tomczak, referent organizacyjny — inż. mjr. rez. Tadeusz Kalusiński, referent Opieki Społ. — pos. Leopold Tomaszkiewicz, referent sportowy — Aleksander Czekaj, członkowie — mjr. Piotr Perucki, kpt. rez. Tadeusz Grzegorzewski i Jerzy Szumowski.

Kto będzie towarzyszył min. Antonescu?

Bukareszt, 20. 11. (PAT) Ministrowi spraw zagr. p. W. Antonescu towarzyszyć będą podczas jego pobytu w Polsce m. in. wicemarszałek Senatu Aleksander Sandulescu, prezes Syndykatu dziennikarzy rumuńskich, oraz dyrektor Rumuńskiej Agencji Telegraficznej „Rador" p. Aleksander Hurtig.

Poza tym przybędą do Polski czterej dziennikarze rumuńscy: Jonescu Vion („Universul"), Beno Braviteanu („Adeverul"), Jon Dymitrescu („Curentul") i Nicola Petrascu („Ordinea").

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) Jak wiadomo nowym posłem rumuńskim w Warszawie został mianowany p. Zanfirescu, b. poseł rumuński w Lizbonie. Ze względu na bliski przyjazd do Warszawy min. spraw zagr. Rumunii p. Antonescu, nowo mianowany poseł rumuński w Warszawie przybędzie znacznie wcześniej, mianowicie już 22 bm. W dniu 24 bm. złoży na Zamku listy uwierzytelniające p. Prezydentowi R. P.

Umysłowo chory na wrotkach

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) Wielką sensację wśród przechodniów przy ul. Marszałkowskiej wzbudził przyzwoicie ubrany pan, który na wrotkach zręcznie balansował między samochodami i tramwajami na jezdni. Pan ów miał z tyłu przyczepiony numer rowerowy oraz czerwoną latarkę ostrzegawczą a w ręku trzymał trąbkę samochodową. Po dłuższym pościgu został ujęty przez policjanta. Okazało się, iż jest to właściciel domu w Warszawie z zawodu inżynier p. S. T., który po długotrwałej chorobie dostał wstrząsu nerwowego. Stwierdzono również, iż latem br. p. S. T. jeździł po Wiśle kajakiem, ubrany w średniowieczną zbroję.

Karygodne wybryki pastuchów

Tarnopol, 20. 11. (Tel. wł.) Przy gościńcu Potok Złoty—Wodziłów, pow. Buczacz, stwierdzono rozbicie na przestrzeni 2 km izolatorów na słupach telefonicznych i zerwanie dwóch zapór drucianych u tych słupów. Jak się okazało, sprawcami tych uszkodzeń są pastuchy, którzy dla zabawy porozbijali izolatory i zerwali druty. Sprawę ich przekazano sądowi.

Torowy zauważył na przestrzeni Tarnopol—Zbaraż brak 17 śrub przytwierdzających szyny kolejowe do progów na moście kolejowym w Hłuboczku Małym, pow. Zbaraż. I w tym wypadku znaleziono skradzione śruby u 5 pastuchów, którzy, jak twierdzą, dokonali kradzieży z lekkomyślności. Sprawę ich skierowano do władz prokuratorskich.

Ferie świąteczne na uczelniach będą skrócone

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) W kołach akademickich bardzo żywo omawiana jest sprawa feryj świątecznych na wyższych uczelniach pozawarszawskich. W związku z ostatnimi zajściami nasuwa się przypuszczenie, iż ferie świąteczne w tym roku będą znacznie skrócone, zwłaszcza na tych uczelniach, na których przerwane zostały wykłady wskutek zajść na czas dłuższy. Na uczelniach warszawskich ferie zostały już ustalone, mianowicie na Uniwersytecie od 12 grudnia do 7 stycznia, na Politechnice od 20 grudnia do 7 stycznia.

Samobójstwo studenta lwowskiego w Warszawie

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) W restauracji Muellera w Alejach Ujazdowskich 7, wystrzałami z rewolweru w usta usiłował pozbawić się życia Stanisław Adler, lat 29, student ze Lwowa. Adlera w stanie beznadziejnym Pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Policja prowadzi dochodzenia.

POŻARY W BUCZACKIM

Buczacz, 20. 11. (Tel. wł.) W Leszczańcach, pow. Buczacz, wybuchł groźny pożar, który strawił domostwo Dmytra Olejnika wraz z inwentarzem i plonami. Szkoda wynosi przeszło 1.000 zł. Zachodzi podejrzenie podpalenia na tle zatargów majątkowych. Również w Dubienku spłonął dom wraz z zabudowaniem gospodarskim na szkodę Tomasza Rajczakowskiego. Straty bardzo wielkie. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Kto wygrał?

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł. — s. b.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

10.000 zł. na nr. 22272 38699,
2.000 zł. na nr. 6059 75864 183889,
1.000 zł. na nr. 102938 105395,
500 zł. na nr. 13381 19004 31031 66999 77636 99319,
400 zł. na nr. 1425 21057 31950 52894 93810 94941 95972 114562 118472 137824 179893,
250 zł. na nr. 25195 29968 41021 45202 48324 50075 53062 61035 67722 87813 101992 105578 106747 122460 123203 169645 185156.

WYWIAD NA TEMAT IDEOLOGII OLIMPIJSKIEJ PRZEZ RADIO

Znany teoretyk wychowania fizycznego i sportu, docent dr. W. Dybowski, udzieli przed mikrofonem Polskiego Radia wywiadu na temat ideologii olimpijskiej.

Wywiad ujęty będzie w formę dyskusji pomiędzy doc. Dygowskim a sympatykiem sportu p. Skierskim, i stanowić będzie zagajenie ogólnej dyskusji na temat — czy idei olimpijskiej grozi upadek.

Wywiad powyższy nadany zostanie 24 b. m. o godzinie 19.

Jednocześnie wydział sportowy Polskiego Radia zaprasza kluby sportowe, szkoły i organizacje W. F. i P. W. do przeprowadzenia dyskusji we własnych kołach dyskusyjnych po wysłuchaniu powyższego wywiadu. Wskazówek, ułatwiaiacych organizację takich kół dyskusyjnych, dostarczyć mogą referaty sportowe wszystkich Rozgłośni Polskiego Radia.

Lwów, dnia 20 listopada 1936 r.

Samobójstwo ministra Salengro

Tragiczne samobójstwo ministra spraw wewnętrznych Francji Salengro, jest w dziejach wypadkiem tak rzadkim co do swych okoliczności, że warto mu poświęcić uwagę.

Śmierć min. Salengro przecina oczywiście dalszą dyskusję na temat jego winy. Jak wiadomo opozycja francuska zarzuciła ministrowi spraw wewnętrznych gabinetu Bluma, że w czasie wojny był dezerterem i stał pod takim oskarżeniem przed sądem wojennym. Opinia Francji została do głębi poruszona tą sprawą, czemu się oczywiście dziwić nie należy, gdyż istotnie rodzaj oskarżenia i osoba, pod której adresem zostało ono skierowane — nie były codzienne.

Rząd zrobił wszystko, aby oczyścić ministra spraw wewnętrznych z potwornego zarzutu. W czasie debaty w parlamencie rząd Bluma przedstawił dowody, że min. Salengro, aczkolwiek istotnie był oskarżony o dezercję, to jednak sąd wojenny uwolnił go od tego strasznego zarzutu. Opozycja zapowiedziała mimo to przedstawienie dalszych dowodów, które miały podważyć obronę osoby min. Salengro.

I właśnie — zanim do tego doszło — minister spraw wewnętrznych Francji popełnił samobójstwo.

Z pozostawionych przez niego listów wynika, że śmierć min. Salengro stoi w bezpośrednim związku z kampanią przeciw niemu, której zmarły nie mógł przetrzymać.

Nie należy do kompetencyi opinii i prasy polskiej wchodzić w **meritum** zarzutów przeciw francuskiemu ministrowi spraw wewnętrznych, tym bardziej, że — jak już wspomnieliśmy — śmierć min. Salengro przerwała w tej chwili możność dalszego rozpatrywania tej przykrej sprawy.

Niemniej jednak samobójstwo członka rządu dokonane pod wpływem publicznej kampanii prasowej i parlamentarnej — nasuwa inne refleksje.

Jest coś zupełnie niezrozumiałego przynajmniej dla nas, aby mogło dojść do takiego epilogu sprawy.

Opinia, prasa i parlament poddają dość często surowej krytyce działalność członków rządu. Bywają wypadki, że krytyka ta dotyczy nietylko bieżących prac ministra, ale także poprzednich okresów jego życia i działalności. Kampanie przeciw rządom we przybierają nieraz ogromne rozmiary.

I wtedy albo rząd czy minister odpierają zarzuty i wychodzą ze starcia zwycięsko, albo ustępują z mniejszym lub większym trzaskiem. Do tego byliśmy przyzwyczajeni w okresie wszechmożnej demokracji parlamentarnej, w której lada kto mógł bezkarnie atakować rządy, a nawet je obalać.

Ale nie było jeszcze takiego wypadku, aby pod wpływem takiej akcji minister popełniał samobójstwo.

Natarcie przeciw niemu musiało widocznie przybrać tak nieprawdopodobne rozmiary, że przeszło możliwość nerwów człowieka, nawet zajmującego fotel ministerialny.

Pierwsze pytanie, jakie się ciśnie na usta, to sprawa swobody, z jaką akcję przeciw min. Salengro prowadzono. Dlaczegoż rząd Bluma, mający ku temu, jak każdy inny rząd, wszystkie możliwe drogi i sposoby, nie położył kresu kampanii, która była aż tak gwałtowną, że pchnęła atakowanego ministra do rozpaczliwego kroku?

Dlaczego?

Dla tej samej przyczyny, dla której rząd Bluma **dezorganizuje powoli, ale skutecznie całą Francję.** Rząd socjalistyczny, wsparty o pomoc partii komunistycznej, strzeże najsumienniej liberalizmu w życiu politycznym swojego państwa. W stosunkach francuskich liberalizm obowiązujący życie publiczne doszedł do absurdu. **Wszystko wolno każdemu.** Nie można dziwić się prawicy francuskiej, że i ona korzysta z obowiązującej swobody, bo jej szanse muszą być równe szansom przeciwnika.

Dzięki liberalizmowi mogła się rozwinąć kampania przeciw min. Salengro, która jest nie do pomyślenia w żadnym nowoczesnym **szanującym się państwie.** Tylko dzisiejsza Francja mogła dać światu takie widowisko zakończone tak niesamowitym epilogiem.

Jutro **dzięki tej samej swobodzie słowa i działania** może we Francji wybuchnąć rewolucja.

Jeszcze raz potwierdziła się prawda, że **liberalizm w życiu politycznym jest wstępem do katastrof różnego typu.**

W Polsce ten problem szczególnie nas interesuje. Acz może nie w takich rozmiarach, jak we Francji, ale z niedużą różnicą **liberalizm stanowi ciągle dla niektórych sfer szczególniejsze tabu.** Są nawet tacy, którzy akcję komunistyczną doradzają zwalczać... wzmożeniem liberalnych tendencyj. Są dziedziny życia polskiego, w których ta **samobójcza teoria** święci nawet smutne triumfy.

Przykład sprawy min. Salengro jest tylko jednym z **licznych przykładów.** Rzecz idzie o to, abyśmy w Polsce nauczyli się **wreszcie czegoś z przykładów,** które niemal codziennie oglądamy zarówno u siebie, jak i u obcych.

KL. HR.

OD HISZPANII DO JAPONII

Polityka sowiecka wywołała wreszcie poważną reakcję a nawet kontrakcję. Rządy niemiecki i włoski uznały de iure rząd gen. Franco w Hiszpanii, zrywając jednocześnie stosunki z rządem socjalistyczno-komunistycznym Caballero, który zresztą zmuszony był uciec z Madrytu. Jednocześnie depesze doniosły o antykomunistycznym porozumieniu niemiecko-japońskim. Poza tym wzmógł się zatarg niemiecko-sowiecki z powodu aresztowań Niemców w Rosji.

Znaczenie tych faktów nie wymaga podkreślenia. Jesteśmy świadkami organizowania się porozumienia państw antykomunistycznych, które coraz wyraźniej zwracają się przeciw ofensywie politycznej Sowietów, prowadzonej w ostatnich miesiącach. Dotychczas Niemcy, Japonia i Włochy — choć uchodzą za kraje o ustrojach autorytatywnych i nacjonalistycznych — nie miały jednolitej postawy wobec Sowietów. Jedynie Niemcy kanclerza Hitlera zajęły wobec polityki moskiewskiej zdecydowanie negatywne stanowisko, a nawet uczyniły z antysowietyzmu główny motyw polityki zagranicznej Rzeszy.

Ostatni kongres partyjny w Norymberdze poświęcony był wyłącznie oskarżaniu polityki sowieckiej o agresywne cele antyniemieckie, co zresztą nie trudno było uzasadnić, cytując choćby wskazania Lenina, który w panowaniu Niemiec widział główny cel rewolucji komunistycznej, oraz powołując się na posunięcia p. Litwinowa, który wszystkie swe wysiłki poświęcał ostatnio organizowaniu bloku „antyfaszystowskiego”, czy „antyhitlerowskiego” w Europie. Stosunki niemiecko-sowieckie uległy zresztą obecnie dalszemu pogorszeniu wskutek aresztowania przez władze moskiewskie szeregu Niemców, zamieszkałych w Rosji.

Japonia dotychczas unikała starannie zaostrzenia stosunków z Sowietami. Co prawda, rząd tokijski stale odmawiał podpisania z Sowietami paktu nieagresji, niemniej stosunki między obu państwami były, formalnie rzecz biorąc, poprawne. A to tym bardziej, że co do kierunku ekspansji japońskiej toczy się wciąż zasadniczy spór w państwie Wschodzącego Słońca. Kierunek morski zwalczany tam jest przez kierunek kontynentalny. Przeważa jednak pogląd, że Syberia ze względu na swój klimat nie może służyć za teren kolonizacyjny dla Japończyków.

Natomiast inaczej stosunki te układają się w Chinach. Tam niemal od końca wojny światowej rozwijała się rywalizacja wpływów sowieckich oraz japońskich. Sowiety opanowały pośrednio nietylko Mongolię zewnętrzną, ale dążyły stale do posiadania w samych Chinach czerwonych wojsk, czerwonych generałów i czerwonych ministrów. Interwencje Japonii w tym kraju uzasadniane też były koniecznością walki z komunizmem. Podobnie bowiem jak Niemcy w Europie, mają być Chiny w Azji, w myśl wskazań Lenina, ośrodkiem światowej pożogi rewolucyjnej.

Porozumienie niemiecko-japońskie ma się zwracać wyłącznie przeciw komunizmowi. To znaczy, że Japonia nadal unika bezpośredniego zatargu z Sowietami i całą swoją uwagę koncentruje na walce z komunizmem w Chinach. Tam zapewne porozumienie niemiecko-japońskie znajdzie praktyczne zastosowanie. Nie trzeba jednak zapominać, że Chiny interesują nietylko Sowiety i Japonię, ale również Anglię oraz Stany Zjednoczone.

Podczas gdy układ niemiecko-japoński przywraca aktualność zagadnień Dalekiego Wschodu, uznanie przez Włochy rządu gen. Franco może w niedługim czasie doprowadzić do otwartego zatargu włosko-sowieckiego. Sowiety zupełnie już otwarcie wspierają czerwonych w Hiszpanii, uznawszy de facto układ o nieinterwencji. Co więcej, dążą do utworzenia tam republiki sowieckiej przynajmniej w Katalonii, która ma odegrać rolę batalizatora komunizmu na całą zachodnią Europę. Z tą perspektywą jednak Włochy nigdy się nie pogodzą. Patrzą one z coraz większym niezadowoleniem na ekspansję Sowietów na morzu Śródziemnym. Gotowe są nawet pogodzić się— jak świadczą ostatnie wiadomości — z Anglią, byleby powstrzymać czerwonego intruza, który dostał się na wody śródziemnomorskie dzięki otwarciu cieśnin dardanelskich i dzięki oparciu o czerwoną Hiszpanię.

Włochy faszystowskie, które zniszczyły komunizm u siebie, starały się utrzymać dotychczas jak najlepsze stosunki z Sowietami. Kilka lat temu pp. Mussolini i Litwinow podpisali nawet włosko-sowiecki układ przyjaźni. Dziś polityka ta leży w gruzach. Oto skutek wmięszania się Sowietów w sprawy hiszpańskie.

Walki w Hiszpanii stają się coraz bardziej zacięte. Namiętności są rozbudzone w najwyższym stopniu. Niemcy, Włochy i Portugalia stoją tam po jednej stronie barykady. Sowiety po drugiej. Każda strona pragnie zwycięstwa swoich przyjaciół. A okręty wojenne obu tych stron krążą obok siebie na wodach hiszpańskich. W tych warunkach nie trudno o zajście.

Jeżeli niebezpieczeństwo konfliktu stało się znowu aktualne na morzu Śródziemnym, to porozumienie niemiecko-japońskie nabiera znaczenia światowego. Choćby nawet pakt ten nie dał efektów natychmiastowych, to jednak nie pozostanie on bez wpływu na układ sił w skali międzykontynentalnej.

W każdym bądź razie w sytuacji międzynarodowej zaszły nowe poważne fakty. Wchodzimy zdecydowanie w okres przymierzy z pominięciem Ligi Narodów. Przeciwności zaostrzają się coraz dobitniej. W tych warunkach znaczenie Polski, zajmującej odrębne i niezależne stanowisko wobec tworzących się bloków, wzrasta systematycznie. Stwarza to warunki do dalszego podnoszenia naszego autorytetu... Byleby konsekwentnej naszej polityce zagranicznej oraz potężnej armii, odpowiadała zdrowa i mocna organizacja życia wewnętrzno-politycznego. Niestety ta dziedzina wciąż leży niemal odłogiem. A czas nagli...

ER.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Zarząd Miasta wobec postulatów Związku Pracowników Gminnych

Związek Pracowników gminnych wysunął w prasie znowu pewne zarzuty pod adresem Zarządu M., dotyczące z jednej strony, rzekomego nie wykonania warunków t. zw. umowy postrajkowej z maja b. r., z drugiej zaś strony nieuwzględnienia nowego postulatu podwyżki płac z powodu wzrastającej drożyzny.

Sprawa wypełniania zobowiązań przyjętych w maju b. r. przez Gminę, została już dostatecznie wyświetlona. Zarząd Miejski ustosunkował się do żądań z maksimum dobrej woli i zrealizował swoje przyrzeczenia w granicach możliwości całkowicie i bez reszty.

Nowego postulatu podwyżki płac o 15 proc. nie mógł jednak Zarząd M. uwzględnić dla braku uzasadnienia



prawnego i faktycznego, jak i z uwagi na to, że jego realizacja załamałaby całkowicie prowadzoną sanację finansów Gminy, zmuszając ją do wydatków wyższych, średnio o 2 milj. zł. rocznie.

W myśl umowy zbiorowej z r. 1929 obowiązuje w ustalaniu wynagrodzeń pracowników miejskich ruchoma skala płac, zależnych od wysokości wskaźnika kosztów utrzymania, wykazywanych przez Główny Urząd Statyst., przy czym wskaźnik z lipca 1929 uznaje się za początkowy. Obliczenia oparte na ogłaszanych wskaźnikach wykazały, że koszty utrzymania w stosunku do lipca 1929 wynoszą około 60 proc. t. zn. obniżyły się o około 40 proc. Tymczasem płace pracowników fizycznych Gminy m. Lwowa obniżone dwukrotnie w r. 1932 o 10 proc. i w r. 1935 o 8, 10 lub 12 proc., a zatem znowu średnio o 10 proc., nawet przy uwzględnieniu zwiększonych świadczeń społecznych i podwyżki podatków, wykazują obecnie poziom średnio o 25 proc. niższy niż w r. 1929. Wynika z tego, że nie pracownicy z żądaniem podwyżki, lecz raczej Zarząd Miejski na podstawie obowiązującej umowy mógłby wystąpić z postulatem obniżki płac, czego oczywiście nawet nie projektowano.

Również zaobserwowana przed kilku tygodniami zwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby szczęśliwie już powstrzymana, nie dawała powodów do wysunięcia postulatu podwyższenia wynagrodzeń. Zwyżka ta wywołana panikarstwem na tle walutowym, a po nadto powodami tak przypadkowymi, jak niespodziewane zimna i niepogoda z początkiem października, utrudniające transport produktów żywnościowych, w niewielkim stopniu wpłynęła na podwyższenie wskaźnika kosztów utrzymania o 1.5 proc. do 2 proc., co w myśl umowy zbiorowej z r. 1929 jeszcze nie miało powodować uruchomienia skali płac ku górze.

Te wszystkie motywy odmownego stanowiska Zarządu M. do postulatu podwyżki wynagrodzeń, wyjaśniono szczegółowo delegacji pracowników na konferencji z przedstawicielami Zarządu M. przy czym prezydent dr. Ostrowski, wskazując na konsekwencje jakie w skali państwowej mógłby wywołać zwyżkowy ruch płac pracowniczych, oświadczył, że niema podstaw do paniki na tle drożyźnianym czy walutowym, a za szerzenie nastrojów panikarskich rząd zagroził Berezą.

Delegacja pracowników uznawszy racjonalność stanowiska Zarządu M. nie wycofała wprawdzie postulatu podwyżki płac, ale oświadczyła, że jest na razie nieaktualny.

Tak przedstawia się w świetle objektywnym przebieg rozmów z pracownikami miejskimi, oświetlony zupełnie odmiennie w sprawozdaniu z przebiegu zgromadzenia pracowników miejskich.

Demonstracje studentów w Wilnie i Warszawie

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł. — s. b.) Z Wilna donoszą: Dziś wieczorem w okupowanym Domu akademickim ma się rozpocząć głodówka. Senat Uniwersytetu wileńskiego wydał odezwę, w której domaga się od młodzieży zaniechania nielegalnych wystąpień. Mat ki studentów okupujących Dom akademicki, oraz księża prefekci wileńscy zwrócili się do ks. biskupa Jałbrzykowskiego z prośbą o interwencję u rektora prof. Jakowickiego. Stronnictwo Narodowe w Wilnie opublikowało odezwę, wzywającą do poparcia postulatów demonstrującej młodzieży.

Komitet zblokowanych organizacyj kobiet, w skład którego wchodzą Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Legionistek polskich, Stowarzyszenia Peowiaczek i w. in., wydały dziś natomiast odezwę do społeczeństwa, potępiającą metody, jakimi walczy młodzież i piętnując czynniki, które do tych czynów młodzież popychają.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 10.30 przed południem do księgarni Kelmana Fischlera przy ulicy Świętokrzyskiej weszło 4 studentów w czapkach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Studenci pobili syna Fischlera, Berka, następnie pobili ojca, wybili szyby i wybiegli na ulicę.

W pewnej chwili studenci rzucili świece dymne, chcąc wywołać w ten sposób większe zamieszanie i utrudnić pościg. Przy zbiegu ul. Nowego Świata u Świękorzyskiej, uciekającym zastąpił drogę policjant i dwu z nich zatrzymał. Okazało się, że są to studenci SGGW Jan Rogowski lat 21 i Walenty Kryczyński lat 22.

Lwów, 19. 11. (PAT) Utworzony we Lwowie Komitet obrony godności akademika wydał podpisaną przez kilkuset studentów odezwę, potępiającą ostatnie zajścia na terenie wyższych uczelni.

Odezwa ta apeluje w imię honoru akademika, dobra nauki, dobra ogółu młodzieży studiującej do przeciwstawienia się wszelkim próbom teroru i gwałtu

Niecodzienne spotkanie polskiego okrętu „Polonia" z samolotem „Lotu"

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł. — s. b.) Według otrzymanych informacyj z Polskich Linii Lotniczych „Lot", dnia 11 listopada koło wyspy Cypru nastąpiło spotkanie statku „Polonia" idącego z Haify do Pireusu i samolotu Polskich Linii Lotniczych jadącego z Polski do Palestyny.

Załogi wymieniły między sobą depesze z racji Święta Niepodległości, składając sobie jednocześnie wzajemne życzenia dalszego rozwoju polskiej marynarki handlowej i polskiego lotnictwa pasażerskiego.

Akcja oddłużenia rolnictwa

ze zobowiązań wobec instytucyj ubezpieczeniowych

Warszawa, 19. 11. (PAT) Minister Opieki Społecznej p. Zyndram-Kościałkowski wydał zarządzenie o ulgach dla rolników z tytułu ich prywatno-prawnych zobowiązań wobec instytucyj Ubezpieczeń Społecznych.

Zarządzenie to jest ogniwem prowadzonej od dłuższego czasu przez rząd akcji oddłużenia rolnictwa. Instytucje Ubezpieczeń Społecznych rozłożą rolnikom spłatę pożyczek zaciągniętych przed 1 lipca 1932 r. na okres nie krótszy niż lat 14, przy czym do dnia 1-go grudnia 1938 r. zawiesza się całkowicie spłatę dłużnego kapitału.

Poza tym zarządzenie przewiduje obniżenie oprocentowania za czas od 1 lipca 1932 r. po dzień 30 czerwca 1940 r. do wysokości 4 i pół procent rocznie oraz skreślenie wszelkich odsetek karnych, kar umownych i odsetek od odsetek.

Ulgi w zakresie oprocentowania będą stosowane również do dłużników, którzy już zapłacili wyższe odsetki bądź odsetki karne od kary umownej. Ulgi odnoszą się także do współzobowiązanych.

RUCH NA PUNKCIE GRANICZNYM

Stanisławów. 19. 11. (Tel. wł.) Przez punkt graniczny Śniatyn—Załucze przejechała z Konstancy do Gdyni załoga statku „Polonia" w liczbie 130 osób oraz transport reemigrantów z Palestyny w liczbie 60 osób.

ŚMIERĆ W ZDERZENIU

Stanisławów. 19. 11. (Tel. wł.). W Zarzeczu nad Prutem pow. Nadwórna na drodze został potrącony przez autobus spółdzielni robotniczej „Barbara" w Bitkowie, kierowany przez Józefa Daniowa, woźnica Berl Talerring tak nieszczęśliwie. że poniósł śmierć na miejscu.

NOWY STRAJK W FABRYCE Dr. GURGULA

Przemyśl, 19. 11. (Tel. wł.) W Jarosławiu wybuchł ponownie strajk okupacyjny w fabryce pierników dr. Stanisława Gurgula. Pierwszy strajk zakończony 4 bm. doprowadził do podpisania przez właściciela umowy zbiorowej, w myśl której zobowiązał się on do przyjęcia wszystkich strajkujących pracownic. Tymczasem w ostatnich dniach wydalił dr. Gurgul 15 robotnic, a na ich miejsce przyjął inne. Pozostałe robotnice w liczbie 70 rozpoczęły w ub. poniedziałek ponownie strajk okupacyjny.

Mimo interwencji p. starosty Frączkowskiego oraz inspektora pracy z Przemyśla inż. Mianowskiego, nie udało się do dzisiejszego dnia doprowadzić do likwidacji strajku wskutek nieobywatelskiego stanowiska dr. Gurgula, który w dniu onegdajszym zamknął bramy fabryki i odciął strajkujące robotnice od świata

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE SAMOLOTU

Gródek Jagielloński, 19. 11. (Tel. wł.) W Jaśliskach zmuszony został do lądowania wskutek gęstej mgły samolot Aeroklubu Lwowskiego RWD 8, pilotowany przez Jana Stanisławowskiego. Samolot wystartował do dalszego lotu nazajutrz po wylądowaniu.

ŚMIERĆ OD ZACZADZENIA

Zborów, 19. 11. (Tel. wł.) W Tustogłowach, pow. Zborów, wydarzył się osobliwy wypadek zaczadzenia się kilku osób przez zajęcie się pierzynki dziecinnej od płonącej lampy. 3-letni syn gospodarza zmarł wskutek zaczadzenia, żona i dwoje nieletnich dzieci odwiezione zostały do szpitala złoczowskiego w stanie beznadziejnym.

PROCES PRZECIWKO ZDZICZAŁYM BANDYTOM

Przemyśl, 19. 11. (Tel. wł.) Przed przemyskim sądem okręgowym toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Antoniemu Zubikowi i Karolowi Lindzie z Bachowa, którzy dla wymuszenia przyznania się pewnego kaleki nazwiskiem Repka co do kradzieży, popełnionej przez jego brata, rozebrali kalekę do naga i rzucili go opodal płonącego ogniska. Jeden z bandytów trzymał chłopca, a drugi palił mu plecy i uda żarzącymi się głowniami. Po dokonaniu tego bestialskiego czynu, jeden z nich podniósł chłopca w górę za ucho i oderwał mu małżowinę uszną. Za to bestialskie znęcanie się nad bezbronnym sąd skazał obu oskarżonych po 8 miesięcy więzienia

ZAGADKOWE ZABÓJSTWO

Brody, 19. 11. (Tel. wł.) Dnia 18 bm. na drodze obok wsi Gniewosiówki (gm. Jasionów) został zabity wskutek uderzeń tępym narzędziem w głowę Antoni Kierepka, lat 51, mieszkaniec wsi Gniewoszówka. Denat został zamordowany w czasie jazdy furmanką. Bliższe szczegóły dokonanego przestępstwa są narazie nieznane. Dochodzenia w toku.

Wstrząsająca katastrofa w Chabówce

4 osoby zabite — 14 rannych

Kraków, 19. 11. (Tel. wł.) Wstrząsająca katastrofa kolejowa miała miejsce pod Krakowem. Pociąg osobowy nr. 522, odjeżdżający z Zakopanego do Krakowa o godz. 4 popol., wykoleił się w Chabówce. Pociąg składał się z 13 wagonów; wykoleiły się wagony 10 i 11. Pierwsze 9 wagonów, brankard i wóz pocztowy pozostały nienaruszone. Z wykolejonych 2 wagonów, wagon III kl. został zdruzgotany, a wagon pulmanowski poważnie uszkodzony.

Ofiarą katastrofy padły 4 osoby zabite, w tym 2 mężczyzn i 2 kobiety, oraz 6 osób ciężko rannych i 8 lżej rannych. Władze policyjne zajmują się stwierdzeniem tożsamości zabitych.

Na miejscu przyczynę katastrofy bada komisja, złożona z przedstawicieli władz kolejowych i sądowych.

Wskutek katastrofy nastąpiła przerwa w ruchu pociągów. Ruch kolejowy odbywa się z przesiadaniem w miejscu katastrofy. Przerwa w ruchu pociągów potrwa kilka godzin. Nad przywróceniem normalnego ruchu i usunięciem przeszkód pracują kolejowe oddziały ratownicze.

URZĘDOWE STWIERDZENIE SAMOBÓJSTWO MIN. SALENGRO

Paryż, 19. 11. (Tel. wł.) Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie zgonu min. Salengro, zarządził ekspertyzę lekarską, która potwierdziła, iż zgon nastąpił wskutek samobójstwa.

———

Strajk na miejskich plantacjach

W związku z notatkami o strajku na plantacjach miejskich Zarząd Miejski wyjaśnia co następuje:

Prace plantacyjne, jako typowo sezonowe wymagają większej ilości pracowników z wiosną i w lecie, niż w jesieni i zimie. Od szeregu lat z końcem lata zwalniano sezonowych pracowników już od sierpnia, pozostawiając na sezon zimowy tylko nieznaczną część kontyngentu letniego, t. j. pracowników stałych. W roku bieżącym wyjątkowo długo, bo do końca b. m. pozostawiono w pracy znaczną ilość pracowników sezonowych, gdyż Zarząd Miejski nie chciał ze względów słuszności zwalniać ich przed ukończeniem robót drogowych i kanałowych, a zatem przed zwolnieniem zatrudnionych tam pracowników.

Wobec zbliżającej się zimy musi nastąpić obecnie zmniejszenie ilości pracowników na plantacjach, tym bardziej, że wobec przedłużenia okresu pracy dla większości zatrudnionych aż po koniec b. m., kredyty Zarządu Plantacyj uległy wydatnemu zmniejszeniu. Wszyscy zwolnieni nabyli prawo do zasiłku na wypadek bezrobocia.

Dodać należy wreszcie, że strajk ma charakter lokalny i obejmuje tylko pracowników w parku Kilińskiego w ilości 23 osób.

———

ROBOTNIK KOLEJOWY BIGAMISTĄ

(a) Stefan Hupało, robotnik dzienny, zajęty przy ładowaniu węgla na głównym dworcu, został w dniu wczorajszym aresztowany pod zarzutem bigamii. Pozbawiony wszelkich zasad moralnych, ma poza sobą obfitą kartę przestępczą, w której widnieją wyroki za kradzieże, — żył Hupało z niejaką Anną Buryj, znaną również w kryminalnej karcie.

W r. 1934 poślubnł Hupało Michalinę Warecko i po przetrwonieniu jej majątku w kwocie 1900 zł., porzucił ją w trzy miesiące. W lipcu br. zawarł znajomość z Katarzyną Banat, z którą ożenił się, przedstawiwszy się jej jako ślusarz kolejowy — mechanik. Banatówna sprawiła huczne wesele i wniosła mężowi 1600 zł. w posagu. Gdy Hupało zajmował się trwonieniem tej kwoty — nagle pojawienie się na horyroncie bigamisty pierwszej żony zmieniło sytuację. Hupało został aresztowany pod zarzutem bigamii, fałszerstwa dokumentów i fałszywego oskarżenia swej pierwszej żony, z domu Wareckiej.

———

Katastrofa kolejowa pod Olkuszem

Pułap walącej się kopalni grzebie 2 górników

Olkusz, 19. 11. (Tel. wł.) Wczoraj w czasie manewrowania pociągów na stacji Kozłów k. tunelu wykoleiły się 3 wagony towarowe przy zwrotnicy. Uszkodzone zostały nieznacznie 3 wagony, tender i tor kolejowy.

Na miejsce przybyła komisja, która badała przyczyny wypadku. Ruch pociągów na jednej linji wstrzymany był na przeciąg 9 godzin. Wypadku z ludźmi nie było.

Katowice, 19. 11. (Tel. wł.) W wyniku prowadzonych bez przerwy poszukiwań zasypanych wczoraj w nocy dwóch górników w kopalni „Wujek" w Brynowie, dziś w południe kolumna ratownicza dotarła do zwłok jednego z zagrzebanych, Marcina Ostrowskiego. Zwłoki ofiary katastrofy wydobyto na powierzchnię i odstawiono do kostnicy; poszukiwania drugiego zasypanego górnika Antoniego Folty trwają nadal. Spodziewane jest dotarcie do niego w najbliższych godzinach.

———

Proces apelacyjny o zajścia w Przytyku

Oskarżonych broni 16 adwokatów

Lublin, 19. 11. (Tel. wł.) Dziś przed sądem apelacyjnym w Lublinie rozpoczęła się rozprawa apelacyjna o krwawe zajścia w Przytyku. Apelację wnoszą prokurator, obrońcy i zastępcy powodów cywilnych.

W pierwszej instancji z 58 oskarżonych skazanych zostało 36 osób na kary od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Ponieważ w stosunku do 10 oskarżonych wyrok się uprawomocnił, apelacja obejmuje tylko 26.

Oskarżonych broni 16 adwokatów, 5 zaś adwokatów wnosi powództwo cywilne.

———

Kanclerz Hitler kandydatem do pokojowej nagrody Nobla?

Oslo, 19. 11. (PAT) Prasa norweska omawia żywo sprawę przyznania nagrody pokojowej imienia Nobla. Prasa liberalna i radykalna wypowiada się za kandydaturą Karola Ossietzky'ego, prasa prawicowa zwalcza tę kandydaturę. Wiadomościom o tym, że Ossietzky został zwolniony z obozu koncentracyjnego w Niemczech stronnicy jego nie dają wiary, twierdząc, że jest to manewr dla utrącenia tej kandydatury.

W dyskusji wymieniono jako kandydatów: b. prezydenta prof. Masaryka i bar. Coubertina, a norwescy narodowi-socjaliści wysunęli kandydaturę kanclerza Hitlera.

Wyjaśnić należy, iż jury nagrody Nobla składa się z delegatów parlamentu norweskiego, a nie szwedzkiego.



Sprawa następcy komisarza Papee w Gdańsku

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł. — s. b.). Dowiadujemy się, że rząd polski zwrócił się do rządu czechosłowackiego o agrement dla p. Papee, dotychczasowego komisarza generalnego R. P. w Gdańsku w charakterze posła R. P. w Pradze. Placówka w Pradze jest nieobsadzona od listopada 1935 r. t. j. od chwili powołania dra Grzybowskiego na podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów.

Sprawa następcy Papeego w Gdańsku nie została jeszcze zdecydowana. Najprawdopodobniej jednak stanowisko to powierzone będzie Marianowi Chodackiemu, dotychczasowemu charge de affaires w Pradze.

Gdańsk, 19. 11. (Tel. wł. — s. b.). Wczoraj w nocy opuścił Gdańsk dotychczasowy konsul generalny Rzeszy niemieckiej w Wolnym Mieście von Radowitz, który mianowany został posłem niemieckim w Luksemburgu.

———

Nocna kanonada krążownika na miasto

Paryż, 19. 11. (Tel. wł.) Korespondent „Intransigeant" donosi z Barcelony, iż krążownik powstańczy dzisiaj w nocy dwukrotnie bombardował miasto. Po raz pierwszy po północy, po raz drugi po godz. 4-ej. Około godz. 8-ej słychać było również odległe odgłosy kanonady. Szkody wyrządzone przez bombardowanie są nieznaczne. Strzały nie były celne.

Korespondent dziennika dodaje, iż ludność nawet nie zdawała sobie sprawy z tego, iż miasto jest bombardowane, ponieważ w chwili gdy padały na nie pociski z krążownika powstańczego nad miastem szalała burza.

Wedle korespondenta „Intransigeant" Barcelona prawdopodobnie była ostrzeliwana przez krążownik powstańczy „Gadaria".

Madryt, 19. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi: Dziś w nocy, o godz. 2.30 był Madryt bombardowany przez lotników powstańczych. Dzielnica Anton Martin została tym razem obsczędzona, natomiast kilka bomb zrzucono na kościół św. Sebastiana. O godz. 9 rano nastąpił ponowny nalot 3 trzymotorowców powstańczych, które po zrzuceniu kilku bomb zostały zmuszone do ucieczki przez myśliwska eskadrę rządową. Ogólna sytuacja w Madrycie nie uległa większej zmianie, jedynie wojskom rządowym udało się posunąć nieco naprzód w okolicy Casa Velasquez.

Rabat, 19. 11. (PAT) W komunikacie, nadanym dziś o godz. 13.30 przez rozgłośnię sewilską, powiedziano między innymi:

„Nowe państwo hiszpańskie zaczyna zajmować miejsce, na które zasługuje. Włochy i Niemcy wskazały światu cywilizowanemu drogę, na którą winien weiść w stosunku do Hiszpanii."

———

DZIEŃ GOSPODARCZY

Wynalazcy włoscy przy pracy

Związek faszystowski wynalazców italskich i komisja centralna Rady narodowej badań w Italii, złożyły, na ręce sekretarza partii faszystowskiej, broszurę zawierającą 165 najważniejszych wynalazków, ofiarowanych ojczyźnie przez wynalazców, aby mogła stawić czoło oblężeniu ekonomicznemu. Dla zrozumiałych przyczyn, powyższa listą nie zawierała wy nalazków o charakterze wojennym.

Rząd faszystowski ułatwia — jak wiadomo — wynalazcom eksploatację rezultatów ich pracy. Po niezbędnym egzaminie, spółka narodowa faszystowska wynalazców włoskich, czyni starania w administracji państwowej o uzyskanie patentu i o praktyczne zastosowanie wynalazku. W ten sposób wynalazki mogą być zużytkowane, w najkrótszym przeciągu czasu, podczas gdy prawa wynalazców są pod każdym względem zabezpieczone.

Okres wyprawy abisyńskiej specjalnie sprzyjał rozbudzeniu działalności na polu wynalazczym. Warunki w których kraj się niespodziewanie znalazł, rozliczne nowe jego zapotrzebowania, konieczność zahamowania znacznego odpływu złota, a przy tym silne napięcie umysłów, wytworzyły atmosferę pobudzającą potężnie do twórczej pracy na polu wynalazczym. Reakcja, którą stwierdzono podczas blokady kontynentalnej, jako też blokady zastosowanej przeciw Niemcom w czasie wielkiej wojny, zaznaczyła się też i we Włoszech w formie różnorodnej pracy twórczej całego szeregu wynalazców. Z chwilą, gdy został rozwiązany problem wyżywienia kraju, dzięki licznym inicjatywom pod nazwą: „Walki o zboże", wynalazcy włoscy przystąpili do problemu przędzy, namiastki olejów pędnych, narzędzi rolniczych i celulozy, to znaczy surowców pierwiastkowych brakujących, lub w niedostatecznej ilości znajdujących się w kraju.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że we Włoszech spotrzebowuje się średnio 200.000 ton bawełny, 50.000 ton wełny oczyszczonej i 70.000 ton juty rocznie, podczas gdy produkuje się tylko 1000 ton bawełny, 10.000 ton wełny oczyszczonej, a juty nie produkuje się wcale. Stąd wniosek, że produkcja przędzy ma znaczenie pierwszorzędne dla tego kraju. Ażeby poprawić tę sytuację i zredukować do koniecznego minimum import przędzy z zagranicy, zabrano się do udoskonalenia systemu chemicznego i biochemicznego dla uzyskania przędzy z konopi, które zastępują w dużej mierze len i jutę.

Poza tym ukazała się nowa przędza na rynku, a mianowicie: janowiec, pokrywający obficie nieurodzajne okolice półwyspu. Używała go dotąd administracja kolejowa do umacniania pochyłych terenów górskich, łatwo obsuwających się w Apeninach. Trzy lub cztery kilogramy ziarna dają 200 do 225 kwintali janowca na hektar rocznie. Jako przędza narodowa, janowiec posiada, podług najnowszych prób i studjów, nieocenioną zaletę, że potrzebuje dla przeróbki tak chemicznej jak i mechanicznej mało maszyn i możność posługiwania się rękami niewyspecjalizowanymi. Dla przygotowania janowca, nie będzie się budowało wiel kich zakładów przemysłowych, lecz będzie się stwarzało ośrodki w miejscach produkcji. Te ośrodki będą, z konieczności rzeczy, rozsiane po półwyspie, tam gdzie tereny nieurodzajne nie sprzyjają innym bardziej lukratywnym zbiorom. Tereny te znajdują się wzdłuż łańcucha Apeninów, na wyspach i u podnóża Alp.

Zagadnienie włoskie celulozy wiąże się z całym szeregiem ważnych problemów i postanowień. Podług obliczeń, przeciętnie, jedna tona suchego janowca dostarcza 400 do 500 kg dobrej masy papierowej, otrzymywanej za pomocą łatwej i prostej manipulacji w stanie surowej celulozy, którą można za pomocą zwykłych maszyn, przerobić na karton niezwykle wytrzymały, o wielkiej wartości przemysłowej. Powracając do przędzy, dopiero w wytwarzaniu sztucznej wełny z mleka, geniusz italski osiągnął świetne rezultaty. Kwestia zastąpienia bawełny, mogła być uważana za rozwiązaną przez fabrykowanie sztucznego jedwabiu, lecz brak wełny zwierzęcej, pozostawał w dalszym ciągu najbardziej naglącym problemem. Trzeba więc było zapobiec tym brakom, przez silny import, który utrudniała sytuacja ekonomiczna, wywołana faktem, że główną część produkcji światowej opanował rynek anglo - saski, w celach spekulacyjnych. Wytwórczość sztucznej wełny pozwala na pomyślną współpracę rolnictwa z przemysłem. Z mleka pozbawionego swych substancji tłustych t. j. śmietanki, otrzymujemy kazeinę, która opada na dół przez proste oddziaływanie chemiczne. Pozostaje mleko odciągnięte, bardzo cenne jako pożywienie dla zwierząt. Następnie kazeinę przetwarza się na lepką miazgę, którą się rozciąga, tłoczy i zanurza w cieczy o właściwościach krzepnących. Kazeina, tak spreparowana, dostarcza przędzę giętką, jędrną, wytrzymałą i teoretycznie tak długą jak się tego chce. Obliczono, że w roku przyszłym, sam zakład „Cesano Maderno" dostarczy 20 ton wełny syn tetycznej dziennie. To jest miarodajnym jak jeden wynalazca dopomógł do rozwiązania najważniejszego problemu ekonomicznego w kraju. Co się zaś tyczy mieszanki napędowej, to wielka ilość zainteresowań i inicjatywy pod tym względem, zapewnia prędkie rozwiązanie tej kwestii i osiąga się rzeczywiście w tej dziedzinie pozytywne rezultaty, niektóre z nich wprost zdumiewające.

Z powodu licznych wytwórni spirytusowych we Włoszech i nadprodukcji wina na półwyspie, daje się pierwszeństwo mieszance napędowej na spirytusie. Zamierza się również eksploatację generatora na szerszą skalę. Zdaje się, że sankcje antywłoskie dowiodły, iż esencja standardowa o 11.000 kaloryj nie była nieodzowną, dla poruszania motoru. Faktem jest, że obecnie pali się w generatorach słomę, wytłoczyny z oliwek, wióry, obierzyny z kasztanów, wodorosty morskie i odpadki rolne wszelakiego rodzaju. Trudno uwierzyć, że materiał ten, tak ubogi i różnorodny, może wy tworzyć istotną i obfitą energię mechaniczną. Ale techników to nie dziwi, gdyż oni wiedzą, że jedna kaloria równa się 327 kg energii mechanicznej.

Poza generatorami, pewne studia i inicjatywy, jak również próby nad namiastką innych mieszanek napędowych, jak: węglan wapnia, gaz błotny zgęszczony, wodór, amoniak, mają w sobie coś cudownego. Mieszanki napędowe na spirytusie, przedstawiają się obecnie bardzo obiecująco, a przyrządy dla produkcji i zużytkowania spirytusu etylowego uwodnionego, zostały tak udoskonalone, że zastosowanie tej namiastki pędnej, samej, lub z domieszką esencji lub benzenu, jest zupełnie pewne.

Nakoniec polimeryzacja acetylonu uczyniła dostatecznie duże postępy, aby można było wnioskować, że fabrykacja syntetycznego benzenu, będzie w najbliższej przyszłości zrealizowana dzięki wynalazcom włoskim.

W dziedzinie rolniczej, wynalazcy włoscy, dali również dowody poważne swych zdolności i geniuszu. Wymieniamy tu maszyny dla terenów kamienistych, siewniki do nawozów sztucznych, pługi ekonomiczne, maszyny do zużytkowania odpadków i t. d. Pomiędzy innymi znajduje się także maszyna, która kraje i rozmiękcza słomę na pożywienie dla zwierząt. Inna znów wyrabia namiastkę słomy, gdzie takowej brak. Następnie pasteryzatory i aparaty do przygotowania mąki spożywczej z bananów i innych owoców.

Jednak wysiłki wynalazców zwróciły się specjalnie w kierunku mechaniki. Pośród maszyn precyzyjnych wymienimy maszynę do liczenia, do elaboracji danych statystycznych, aparaty krytograficzne i t. d. Pośród aparatów do wypróbowania materiałów konstrukcyjnych, Włosi uzyskali równie ważne patenty.

W dziedzinie budowlanej trudno wymienić wielką ilość wynalazków i wyliczyć wszystkie inicjatywy, gdyż nie pomieściłoby się to w ramach naszego artykułu. Nadmienić możemy tylko budowę dźwigarów, narzędzi, akcesoryj i t. d.

Chociaż rezultaty osiągnięte w ciągu ostatnich lat są tak poważne, stanowią one tylko część daniny złożonej przez wynalazców włoskich dla rozwiązania problemów życiowych swej ojczyzny; do publicznej wiadomości nie przedostało się nic o nowych środkach wojennych, jako też o udoskonaleniu już egzystujących.

(ars).

Zakłady sprzedaży hurtownej wyrobów produkcji własnej

Z dniem 1 stycznia 1937 r. wchodzi w życie przepis znowelizowanego dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 stycznia 1936 r. art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, który znosi obecnie przysługujące zakładom przemysłowym prawo prowadzenia zakładów sprzedaży hurtowej wyrobów produkcji własnej na podstawie kart rejestracyjnych. W związku z tym Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie rozporządzenia na zasadzie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, by zakłady przemysłowe uprawnione były do prowadzenia kart rejestracyjnych w obrębie miejscowości, w której się znajduje siedziba zakładu przemysłowego dwóch składów hurtowej sprzedaży produktów wyrobu własnego, a poza tą miejscowością tylko jednego składu tego rodzaju, który byłby jedynym jaki przedsiębiorstwo utrzymuje poza miejscem swej siedziby. Uprawnienie to winno przysługiwać jedynie tylko przedsiębiorstwom, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe i dokonywującym w tych zakładach wyłącznie tylko transakcyj hurtowych. Rozporządzenie tego rodzaju chroniłoby z jednej strony handel przed zbyt dotkliwą konkurencją ze strony rozmaitego rodzaju składów fabrycznych, a z drugiej strony pozwoliłoby licznym zakładom przemysłowym uniknąć niekorzystnych i przykrych konsekwencyj, wynikających ze znowelizowanego brzmienia art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Życie gospodarcze

— W październiku r. b. wywieźliśmy na rynki zagraniczne 7.957.243 kwintali węgla kamiennego, wartości 12.513 tysięcy złotych. Głównym rynkiem zbytu dla węgla polskiego była Szwecia, dokąd wywieźliśmy 2.210.446 kwintali, wartości 3.314 tys. zł. — Drugim rynkiem odbiorczym była Francja — 1.114.510 kwintali, wartości — 2.012 tys. zł.

Ponad to wywoziliśmy węgiel do następujących krajów: Austria 754.350 kwintali, Belgia — 591.500 kw., Włochy — 590.248 kw., Finlandia — 372.670 kw., Argentyna — 269.370 kw., Dania — 244.720 kw., Norwegia — 350.093 kw., Holandia — 153.870 kw., Łotwa — 118.770 kw., Egipt — 67.000 kw., Algier — 71.550 kw., Szwajcaria — 62.720 kw., Islandia — 55.350 kw. i Czechosłowacja — 34.375 kw.

Na zaopatrywanie statków morskich sprzedano — 658.307 kw., wartości 926 tysięcy złotych.

— W Polsce istnieje 275 garbarń, w których pracuje 5.410 robotników i 466 pracowników umysłowych. Roczna produkcja obejmuje 18.375 ton skór podeszwowych o wartości 61 milionów zł., 610 tys. metrów kwadratowych skór miękkich wartości 13.9 mil. zł. Głównymi ośrodkami przemysłu garbarskiego są Warszawa i Radom. W Radomiu pracuje około 30 garbarń, zatrudniając przeszło 800 robotników. Prawie cały przemysł garbarski w Radomiu, znajduje się w rękach Żydów. Na kapitałach polskich jest oparta tylko fabryka „Nowość".

— Przed wojną na ziemiach polskich było czynnych 2.466 gorzelń, których roczna produkcja wynosiła około 256.000 litrów spirytusu stuprocentowego. W latach 1933 do 1934 było czynnych już tylko 1.324 gorzelń, a więc spadek prawie o połowę, produkcja zaś wynosiła 45.000 litrów (spadek 83 proc.). Konsumcja spirytusu na jedną osobę rocznie wynosi we Francji półtrzecia litra, Danii 2 i jedna czwarta, Szwecji 2 i pół, w Polsce zaś tylko 1 i jedna czwarta litra.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 20 listopada

Belgi belgijskie 90.03 — 89.60, dolary amerykańskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, dolary kanadyjskie 5.31 — 5.28, floreny holenderskie 288.20 — 286.50, franki francuskie — 24.78 — 24.64, franki szwajcarskie 122.45 — 121.65, funty angielskie 26.05 — 25.89, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.70 — 17.20, korony duńskie 116.24 — 115.40, korony norweskie 130.93 — 129.95 korony szwedzkie 134.33 — 133.35, liry włoskie 25.20 — 24.60, marki fińskie 11.49 — 11.00, marki niemieckie 114.00 — 107.00, — szylingi austriackie 95.50 — 94.50, marki niemieckie srebrne 122.00 — 115.00.

AKCJE

Bank Polski 111.00 — 111.50, Węgiel — 15.75, Lilpop 14.50, Norblin 65.00, Ostrowiec seria B 29.00, Starachowice 35.50.

Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 65.50, druga emisja 65.00, serie nie notowane, 5 proc. poż. konwersyjna 52.00 — 50.50 ost drobne, 6 proc. poż dolarowa 69.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 474.00 — 474, ost. drobne, kupon 48.68.

Tendencja dla pożyczek słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.85 — 90.03 — 89.67, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 287.50 — 288.20 — 286.80, Kopenhaga 115.95 — 116.24 — 115.66, Londyn 25.98 — 26.05 — 25.91, N. Jork czeki 5.31 — 5.32 i jedna czwarta — 5.29 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.31 i jedna czwarta — 5.32 i pół — 5.30, Oslo 130.60 — 130.93 — 130.27, Paryż 24.72 — 24.78 — 24.66, Praga 18.78 — 18.83 — 18.73, Sztokholm 134.00 — 134.33 — 133.67, Zurych 122.15 — 122.45 — 121.85, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan — 28.10 — 27.90, Helsinki 11.46 — 11.49 — 11.43, Montreal 5.31 i jedna czwarta — 5.28 i trzy czwarte.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

LONDYN. N. Jork 489 i trzy szesnaste, Paryż 105.15, Mediolan 92.87, Belgia 28.93, Zurych 21.27 i trzy czwarte, Amsterdam — 904, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12,15 i pół.

PARYŻ. N. Jork 21.50, Londyn 105.15, Belgia 363.50, Zurych 494.50, Berlin 868.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 20 listopada

Na Giełdzie obroty w pszenicy, ziemniakach, mące. Pszenica w dalszym ciągu podrożała. Poza tym sytuacja bez zmiany. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 24.75—25, zbior. czerw. 24.25—24.50, jednol. biała 24.50—24.75, zbior. biała 24—24.25. Inne kursy niezmienione

Ceny podane loco wagon Lwów.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miarę	20—22 gr.
mleka w but. z dost. do domu	25—26 gr.
śmietany kwaśnej	1.00—1.20 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deserowego z bloku	3.20 zł.
masła stołowego	3.00 zł.
masła kuchennego	2.80 zł.
za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	5.10—5.40 zł.

Sponiewierane groby

Bolesną nadzwyczaj przychodzi nam poruszyć sprawę.

Kraj nasz, wielkie pobojowisko wojny światowej zasiały gęsto mogiły i cmentarze wojenne. Zdawałoby się, że te smutne pamiątki tragicznych zmagań światowych otoczy czuła opieka i troska, że staną się one drogocennymi ośrodkami kultu bohaterów wojennych. I tak jest istotnie, ale nie u nas. —

Jakąż czcią wielką i szacunkiem otoczone są wielkie pobojowiska na zachodzie! Tam na wspólnych cmentarzach leżą ci, co za życia krew swą przelewali, leżą jednaką otoczeni czcią, z jednakową troską strzeże się ich mogił — niezliczonych pomników spełnionego bohatersko obowiązku.

U nas cmentarze wojenne, za wyjątkiem niewielu, to obraz strasznego spustoszenia i zapomnienia.

O mogiłach porozrzucanych po górach naszych, z których dawno już krzyże i wszelkie znaki poginęły, za późno już pisać. Ale te liczne cmentarze, zarośnięte chwastami z rozsypującymi się mogiłami i gnijącymi krzyżami, to skandal, świadczący niezbyt pochlebnie o naszej kulturze.

Niedawno, będąc w Przemyślu skierowałem swe kroki na Zasanie ku dawnej strzelnicy wojskowej, z którą łączą mnie wspomnienia wojenne. Dawna droga forteczna zawiodła mnie do wojennego cmentarza, założonego przez władze austriackie, z nieznacznym, ale potężnym rozmachem. Olbrzymi pomnik z głazów, z którego poździerano napisy, dziś służy za miejsce do kąpieli słonecznych. Ogrodzenie powyłamywane. Wszedłem pomiędzy groby, rozłożone dokoła kaplicy cmentarnej. Większość mogił bez krzyżów, zarośnięta do niepoznania.

Kaplica cmentarna to dziś pomnik ludzkiego bydlęctwa. Wejście do niej zamurowane, cała zaś fasada tonie w powodzi pornograficznych napisów i rysunków. Jakaś świnia ludzka wielkimi literami wypisała „na pamiątkę" datę zaspokojenia swych czynności fizjologicznych, inny typ wyrysował nagą kobietę, której znowu pokrewna „dusza" usiłowała nadać znamiona męskości. A nad tym wszystkim widnieje znak krzyża i napis: „Mortuis pro patria"...

Jeśli już jakiegoś szowinistę cmentarnego, który nie chce uznać, że wobec majestatu śmierci wszyscy polegli na polu walki są jednakowymi bohaterami, odstrasza od opieki przymiotnik „austriacki" cmentarz wojenny, to niech przyjmie do wiadomości, że na tym sprofanowanym i zapomnianym cmentarzu leżą i polscy żołnierzy: śp. Jan Rajmund Jasiński, ochotnik II. Brygady Legionów, szeregowiec 37 p. p., obrońca Przemyśla i Lwowa, lat 19, — Adam Kończy, lat 18, legionista, poległ w walce pod Przemyślem dnia 4. września 1918 r. — Jan Tursa, sierżant W. P., lat 25, — Henryk Tarnowski, kapral W. P., lat 18 — Stanisław Cielęcki, kapral 6 Baonu Sap. W. P. — Jan Wróbel, kapral W. P., Bolesław Skibiński i Stanisław Dudzik.

W kilka tygodni po tym byłem w Karpatach na Przełęczy Wyszkowskiej. Parę kroków od słupów granicznych po czeskiej stronie znajduje się niewielki cmentarzyk wojenny i podobny cmentarz znajduje się o parę kroków od słupów granicznych po polskiej stronie. Tylko, że gdy po czeskiej stronie cmentarzyk utrzymany jest w porządku, a jakaś troskliwa ręka wypleniła chwasty, cmentarz po stronie polskiej jest w kompletnym zaniedbaniu.

A cmentarz żołnierzy niemieckich w Burkucie?

Ale po co przenosić się na odległe i zapomniane cmentarzyska krwawych pobojowisk karpackich. Jeszcze bardziej niż tamte hańbiące pomniki mamy i we Lwowie. Cóż stało się z cmentarzem rosyjskim na wzgórzach łyczakowskich i to w mieście, w którym zdawałoby się, że kult bohaterów jest tak powszechny.

Jeśli nas nie stać na opiekę nad tak licznymi cmentarzami ofiar wojny, trzeba je w takim razie zlikwidować, a prochy poległych poprzenosić do wspólnych mogił i nad nimi roztoczyć opiekę. Wszystkie groby muszą być otoczone przez nas opieką. Specjalnie Polacy, którzy z wielkiej zawieruchy światowej wywiedli z powrotem swą niepodległość, wobec tych wszystkich, którzy na ziemi polskiej polegli, szczególny mają obowiązek. A poza tym pamiętajmy, że w tych zaborczych szeregach, przebranych w pruskie, moskiewskie i austriackie mundury walczyli i Polacy, a — jak pisze w swym przepięknym wierszu Kasprowicz —

„Niejeden chyba miał brata —
Pewnie nim burza pomiata
Na drugim krańcu świata.

A może też u rubieży
Przy bracie rodzonym leży,
We krwi ubroczon świeżej.

Może ich rzucą pospołu
Tu do wspólnego dołu,
Spólników krwawego mozołu."

Czy młodego żołnierza polskiego, patrzącego na te sponiewierane groby wojenne, widok ich zachęci do poświęcenia bohaterskiego?

STANISŁAW STARZEWSKI

Ile jest prawdy w pogłoskach o zamierzonym polepszeniu doli emerytów?

Ze sfer emer. pracowników państw. otrzymujemy następujące uwagi:

W ostatnich czasach pojawiły się w stołecznych i prowincjonalnych pismach wiadomości jakoby w najbliższym czasie nastąpić miała poprawa losu emerytów, którą przygotowuje nowy projekt rządowy.

Wiadomości te miały szumne tytuły jak „Cofnięcie znienawidzonych dekretów krzywdzących emerytów, lub „Emeryci uzyskują w całości swe dawne nabyte prawa".

W tym wszystkim jest tylc prawdy, że rząd względnie p. minister Kwiatkowski przyrzekł uchylić dekrety emerytalne zeszłoroczne w zamian za przyjęcie przez emerytów dobrowolnego podatku od 5 do 10 proc. na lat 2, po czym miałby ten podatek odpaść. Postanowienia te miały wejść w życie na mocy wydać się mającego nowego dekretu w miesiącu październiku 1936.

Tymczasem dotychczas nie wyszedł w tej sprawie żaden dekret, a wspomniane wyżej wiadomości o polepszeniu doli emerytów, niewiadomo przez kogo rozsiewane i po co, nietylko nie przynoszą polepszenia, ale przeciwnie pogorszenie, choćby wspomnieć tylko o tym, że do tego czasu pobierali wszyscy emeryci zaopatrzenie emerytalne w wysokości 92 proc. poborów, a po tym polepszeniu mieliby pobierać tylko 90 proc. poborów, a są i inne kawały polepszenia, ale tych na razie się nie publikuje.

Zatem po co takie fałszywe alarmy o polepszeniu bytu emerytów, chyba dla zdezorjentowania społeczeństwa, bo emeryci wytrzeszczają na to oczy z przerażenia, mając aż nadto smutne doświadczenia na własnej skórze, że co biurokracja wymyśli, to z pewnością przyniesie gorzkie owoce dla emerytów.

Teraz znów cała nadzieja w Sejmie...

Zwracamy uwagę, że już rok dobija, jak sprawę emerytów wzięła w swoje ręce biurokracja, jak w myśl uchwał Sejmu miało to być szybko załatwione, a dziś jest w tym samym miejscu, jak tamtego roku, i znów może się zdarzyć, że Sejm zgłosi Komisję i tak w kółko, a emerytom ściągają emeryturę za 1/4 część służby pod zaborem pełnionej, ilość ich ubywa przerażająco duża, i zdaje się, że przyjdzie zmiana, ale dopiero po ich śmierci.

Na odmianę w ostatniej chwili pojawiły się wiadomości, że nowela emerytalna przechodzi do porządku dziennego nad wszystkimi życzeniami emerytów, bo Skarb Państwa tego wymaga.

Jest to tusz zimnej wody mający za zadanie wywołać wśród emerytów duchową depresję prowadzącą do rozbicia organizacji. Wbrew jednak tym pobożnym życzeniom, emeryci odpowiedzą tym bardziej zwartą organizacją.

ZE SPORTU

KALENDARZYK P. Z. L. A. NA ROK 1937

Zarząd P. Z. L. A na wczorajszym posiedzeniu ustalił terminarz najważniejszych imprez w roku 1937.

Terminarz ten przedstawia się następująco: 1—2 lutego — zimowe mistrzostwa Polski w Przemyślu. — 11 kwietnia — bieg na przełaj panów o mistrzostwo Polski we Lwowie. — 18 kwietnia — bieg na przełaj pań o mistrzostwo Polski w Krakowie. — 3 maja — narodowy bieg na przełaj. — 13 czerwca — zarezerwowany na mecz międzypaństwowy z zagranicą. — 19—20 czerwca — okręgowe mistrzostwa męskie. — 26—27 czerwca — okręgowe mistrzostwa żeńskie. — 26—27 czerwca — rezerwowany na wyjazd 8 naszych lekkoatletów do Antwerpii. — 3—4 lipca — główne męskie mistrzostwa Polski na Śląsku. 8—9 lipca — zarezerwowany na wyjazd kilku zawodników na mistrzostwa Anglii. — 10—11 lipca — główne kobiece mistrzostwa Polski na Pomorzu. 17—18 lipca — rezerwowany na zawody międzynarodowe w kraju. — Połowa sierpnia — wyjazd na akademickie mistrzostwa świata w Paryżu. — 21—22 sierpnia — rezerwowany na mecz międzypaństwowy w Polsce. — 22 sierpnia — pięciobój pań i dwie sztafety kobiece w Lublinie. — 29 sierpnia — rezerwowany na kobiecy mecz międzypaństwowy. 4—5 września — maraton, dziesięciobój i dwie sztafety męskie o mistrzostwo Polski w Łodzi — 18—19 września — rezerwowany na międzynarodowe zawody w Polsce. 26 września — mistrzostwa Polski w chodzie na 50 klm., na 3.000 mtr. w biegu z przeszkodami i w dwóch sztafetach męskich w Białymstoku.

UPRAWNIENI DO DWÓCH KÓŁEK OLIMPIJSKICH NA KOSZULKACH

W związku z wprowadzonym premiowaniem zawodników lekkoatletycznych, Zarząd P. Z. L. A. przyznał, na zasadzie wyników ubiegłego sezonu, prawo do noszenia dwóch kółek olimpijskich na koszulkach następującym zawodnikom:

Walasiewiczównie, Nowackiej, Wajsównie, Cejzikowej, Kwaśniewskiej, Zasłonie, Śliwakowi, Biniakowskiemu, Kuczarskiemu, Gąsowskiemu, Noji, Gancarzowi, Bieregowemu, Pławczykowi, Hoffmanowi, Sznajdrowi, Klemczakowi, Morończykowi, Luckhauzowi, Heliaszowi, Gierutcie, Siedleckiemu, Lokajskiemu i Turczykowi.

JÓZEF BIENIASZ 62

WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

Tej nocy Hultaj ślepiów nie zmrużył. Choć mu było ciepło i miękko, dygotał wewnętrznie, oczekując tragicznego końca, co do którego się nie łudził. Do łba przychodził mu fortel za fortelem, cóż, kiedy żaden nie rozwiązywał kwestii zamkniętych drzwi. Wpadł nieopatrznie w straszliwą pułapkę, skąd nie widział wyjścia.

Z nastaniem brzasku Hultaj posłyszał ludzkie kroki, zmierzające ku owczarni. Skulił się, skurczył. Gdyby mógł, zapadłby pod ziemię. Tymczasem jego tragiczne przeznaczenie zbliżyło się do drzwi, otwarło je na rozcież i coś zagadało. Wilk zdrętwiał. To był brodacz. Na jego głos owce zerwały się z legowiska, odsłaniając złodzieja, który też wstał, nie śpiesząc się zbytnio. Człowiek i zwierz zmierzyli się spojrzeniem. Pierwszy przeraził się, a jeszcze bardziej zdziwił na widok rabusia, na którego szyi błyszczały metalowe ozdoby skórzanej obroży. Olbrzymi wilk w owczarni i ta obroża wprowadziły go w takie zdumienie, że stał jak wryty, nie wiedząc, co począć. A Hultaj ani drgnął. Wpił w przybysza błyszczące ślepia ze strachem i pogróżką, jakby oczekując zaczepki. Po raz pierwszy w życiu szykował się do stoczenia walki na śmierć i życie z człowiekiem. Ów nieznany pojedynek trwał ledwo kilka sekund. Wilk otrząsnął się pierwszy z urokliwego spojrzenia dwułapego wroga. Zdecydowany na wszystko odbił się od ziemi i uczyniwszy potężny sus wyskoczył błyskawicznie przez uchylone drzwi przewracając w rozpędzie człowieka. Nim ów wstał, nim się spostrzegł, już wilk przesadził oparkanienie i rwał jak wicher ku lasowi, a wraz z nim wilczyca, która przywarowawszy pod płotem, oczekiwała cierpliwie powrotu towarzysza.

Ową straszliwą noc Hultaj dobrze sobie zapamiętał. Od tego czasu kręcił się coprawda wciąż w pobliżu, ale nie śmiał wtargnąć do zagrody. Cudem ocalał z pułapki i nie chciał wpaść w nową.

Jeśli wilki straciły na tupecie, to u człowieka wzmogła się tym bardziej ku nim nienawiść. Po obroży na karku domyślił się, że te szczególnie zuchwałe rabusie, przebywały kiedyś wśród ludzi i dobrze znały ludzkie obyczaje, przez co były tym niebezpieczniejsze. Już od dawna tropił tę zbójecką parę, która mu wyrządziła tyle szkód w inwentarzu i zagryzła cztery najlepsze psy. Znał przebiegłość i krwiożerczość wilków, ale te przewyższały pod tym względem wszystkie, jakie kiedykolwiek w życiu napotkał. Za nic miały psy, za nic nawet broń palną. Tak wyglądało, jakby się dobrze orientowały, na jaką odległość fuzja zabija, a na jaką jest nieszkodliwa. Więc przekonawszy się, że je nie ustrzeli, postanowił zgładzić innym sposobem.

Jednego dnia wilki natknęły się w przesmyku na kawał mięsiwa. Tak łatwa zdobycz dawała wiele do myślenia. Hultaj wiedział, że na każdy obiad trzeba ciężko zapracować. Taki, jak ów, leżący właśnie na ścieżce, mógł pochodzić tylko z rąk człowieka i krył napewno niebezpieczeństwo. Mimo to długo kołował uporczywie i wietrzył. Nie mylił się. Mięso woniało żelazem, które tkwiło gdzieś w pobliżu. Pamiętał dobrze, jak kiedyś pochwyciły go za łapę ostre kleszcze, z których byłby się nie wydobył, gdyby nie Kuba. Takie kleszcze czatowały i tu zapewne. Więc choć mu ślina ciekła z pyska na widok smacznego kąska, sam mięsa nie tknął i ostrzegł warknięciem samkę, by się nie ważyła ruszyć przynęty. O trafności wilczych spostrzeżeń świadczyły zresztą ludzkie tropy, których obecność groziła zawsze niebezpieczeństwem dla kudłów wszystkich mieszkańców puszczy.

(C. d. n.)

Wiedeński klub akwarelistów

Na wystawę wiedeńskich akwarelistów (otwartą w Tow. Sztuk Pięknych we Lwowie, skutkiem starań Związku Lwowskich Art. Grafików) patrzymy z kurtuazją, jak na wdzięczną wizję niedawnej przeszłości.

Wszystko tu, lub prawie wszystko, idzie po linii beztroskiej interpretacji tematu, dostępnego poprawnej akwareli, a więc lekkiego, przeważnie pejzażowego. Rzetelne wysiłki, skierowane w stronę odtworzenia jak najwierniej przyrody i realistyczna metoda, z rzadka tylko ożywiona romantyzmem, — nadają ogólny ton wystawie.

Wyjąwszy dekoracyjny realizm Puchingera, nowoklasyczną twórczość Rudolfa H. Eisenmengera i statyczne, o zdecydowanej linii kompozycyjnej rysunki Hugona Darnaut'a, a zwłaszcza nowobarokowe, doskonałe w rozmachu i emfazie linearnej rysunki Alberta Jamescha; — wyjąwszy Brunona Lauterbacha z jego planszami dramatycznymi, rysowanymi sadzą i gwaszem, oraz Köpfa Józefa, ze względu na finezyjne rysunki piórem na podmalowaniu akwarelowym, i kunsztowne monotypie, — dodając wreszcie do tych kilku, jeszcze pejzażystę Pötsch'a Igo i drzeworytnika ekslibristę, Switberta Lobissera, — nie spotkamy na tej wystawie malarzy, szukających formy indywidualnej.

Zagadnienia formy, rządzące malarstwem nowoczesnym, nie wchodzą tu w grę, jak również nie dochodzi do głosu warsztat techniczny farby, jako materii, z jej walorami fakturalnymi.

Zasadniczą przecież różnicą, jaka dzieli tę wystawę akwarel dziewiętnastowiecznych od maniery dzisiejszej, jest absolutny brak kompozycji, cechujący tę romantyczną epokę. Każdy z tych obrazów jest przypadkowym wycinkiem pewnej całości przyrodniczej, niejako jej portretem i wspomnieniem. Daremnie szukalibyśmy w tych salach celowej, improwizowanej wizji plastycznej, wizji wewnętrznej ducha artysty, niezależnej od modeli w przyrodzie.

Nie znajdziemy na wystawie akwarelistów wiedeńskich również i impresjonizmu. Jest to tym dziwniejsze, iż klub ten powstał w r. 1885, założony przez art. malarza prof. Rudolfa von Alt. Jest to czas najgorętszego rozkwitu impresjonizmu we Francji, oraz regionalnych jego odmian w Europie.

Jakim tedy sposobem akwareliści wiedeńscy przeszli obok tej wielkiej rewelacji w sztuce? Coprawda oddziaływanie francuskiej sztuki na Niemcy, względnie Austrię jest stosunkowo słabe.

Wszakże pragnieniem każdego prawdziwego malarza ówczesnej epoki, było pragnienie sugestionowania widza impresją.

Impresjonista dążył do wywołania złudzenia atmosfery i światła przez deformację koloru i faktury (pointylizm) oraz przez wibrację tych kolorowych plam. To było hasło tego okresu.

Podobno Corot'owi należy przypisać te słynne słowa o impresjoniźmie: „nic nie widać, a wszystko tu jest". — Słowa te są formułą i wyznaniem antyakademizmu i antyrealizmu; były pożyczane przez Whistlera, Carriére'a i Rodina przeciw metodzie „wykańczania".

Wprawdzie na wiedeńskiej wystawie spotykamy lekkie echa metod impresyjnych, jak n. p. u **Alfreda Buchty** „Jesień" „Krajobraz", ale i to nie jest maniera prawdziwie impresjonistyczna, bo obrazy impresjonistów są malowane zapomocą przekreśleń farb, według teorii, która polega na usuwaniu tonu lokalnego, malowaniu raczej przeźroczystości przedmiotów w atmosferze, niż przedmiotów samych, i pozornym rozkładaniu kolorytu natury na części składowe i punkty, oraz odosabnianiu tych plam na płótnie, ażeby na pewnej odległości połączyć je znowu na średnicy widza. Pejzaże Buchty odpowiadają tym zasadom, są jednakże za małe w rozmiarach, ażeby wywoływać sugestię atmosfery; sa poprostu dyspozycją do większych prac.

Grafikę, reprezentowaną ex-libris'ami, uprawiają następujący artyści: wyżej wspomniany **Lobisser Switbert**, interpretujący drzeworyt manierą antyczną niemiecką, dürerowską, — grafik wysokiej klasy, — oraz miedziorytnicy: **Lorber Ferdinand, Ranzoni Hans, Cossman Alfred, Frank Hans, Frank Leo i Haselböck Karl.**

Warsztat sztycharski wymienionych miedziorytników jest fenomenem sprawności technicznej i wirtuozerii graficznej. Miniaturowe sztychy przeważnej części ex-libris'ów, utrzymane w charakterze drobiazgowego realizmu i romantyzmu, co je owiewa antycznym nieco urokiem, są prześliczne w swej kulturze i czystej przynależności do epoki 19 w.

Klaus Reinhold nie maluje akwarelą, jak oznaczono przez pomyłkę w katalogu lecz rysuje kredkami swe dekoracyjne „Stephansplatz'e". Tu, i ówdzie podkolorowuje część tła akwarelą. Posiada manierę naogół — impresyjną, z lekka deformacją stylizacyjną.

Dwaj seniorzy klubu akwarelistów: prof. **Hugo Charlemont** i prof. **Hugo Darnaut**, wystawili prace realistyczne, **Gotlieb von Kampf** studia religijne rysunkowe, **Ernest Graner**, realistyczne akwarele, wszyscy zaś pozostali, jak. **Gustaw Böhm, Rudolf Böttger, F. Brummer, Hauer Leopold, Herschel Otto, Hen Josef, Holzinger Rudolf, Hübl Hans**, akwaforcista **Legler Wilhelm, Michl F., Noske Hugo, Ozlberger Ekke, Prinz Karl Ludwik, Ranzoni Hans, Stella Edward**, — sztycharz o dużej wytrawności graficznej, **Stössel Oskar, — Streit Robert, Storhofer Hans, Sturm - Skrla Egge, Weidinger Franz, Windhager Franz i Witt Hans**, wystawili prace realistyczno - idealistyczne, o różnych poziomach i odchyleniach, swoistych dla każdej z tych mentalności artystycznych.

Pierwsza wystawa klubu akwarelistów wiedeńskich odbyła się w r. 1886 w Künstlerhausie — a w r. 1937, urządza klub swą 50-tą, doroczną wystawę jubileuszową.

Do klubu należą, względnie należeli artyści o znanych nazwiskach, jak **Ludwik Hans Fischer, Karl Fröschl, Wilhelm Bernatzik, Ludwik Passini** i **Hans Schwaiger**, romantyk z Pragi.

Do katalogu zakradło się kilka pomyłek w oznaczeniu technik, mianowicie niektóre gwasze, względnie tempery, nazwano akwarelami, a akwaforty, — sztychami.

Wprawdzie akwaforta należy do grupy sztychów, ale oznaczając pojedyncze okazy graficzne, musimy odróżnić miedzioryt rylcem, czyli sztych, — od akwaforty, czyli techniki trawionej, gdyż widz nigdy nie nauczy się w przeciwnym razie różnicować technik graficznych. O **Marcinie Kitzu** wspomnę przy innej sposobności.

JANINA KILIAN STANISŁAWSKA

Echa pamiętnej rocznicy

Staraniem Zw. N. F. Gminy St. m. Lwowa odbyła się 15 listopada b. r. uroczysta Akademia ku uczczeniu 18 rocznicy odzyskania niepodległości i Obrony Lwowa. Po odegraniu hymnu państwowego przez własną orkiestrę i śpiewie solowym p. Marii Popowiczówny, wygłosił przemówienie p. Marian Dzię̨dzielewicz. W porywających słowach skreślił udział Lwowa w walce o niepodległość od roku 1831 do roku 1920, w których brali udział także pracownicy Magistratu i wielu z nich padło lub zostało inwalidami. W szeregach niższych funkcjonariuszy po upadku powstania 1863 r. było wielu powstańców, często ludzi wykształconych i zasłużonych. Mundur funkcjonariuszy Magistratu w czasach niewoli z rogatywką i herbem Lwowa był niejako symbolem polskości zwłaszcza w czasach krytycznych jak okupacja rosyjska i walki o Lwów. Polskość Lwowa jest bezsporna, a kto pragnie zobaczyć realne dowody, niech uda się na cmentarz lwowski, gdzie są groby powstańców 1831, Gwardii narodowej 1848 duży cmentarz 1863 r., Legionistów i ten duży cmentarz Obrońców Lwowa. Dlatego rola miejskich pracowników jest oparta na wzniosłej tradycji. W wolnej ojczyźnie znowu dużo zasłużonych w boju o niepodległość służy jako niżsi funkcjonarjusze ponieważ nie mogli kształcić się, służąc przeważnie jako młodzi żołnierze w formacjach bojowych. Żyjemy w państwie demokratycznym, praca jakakolwiek nie poniża nikogo, społeczeństwo ocenia wartość obywateli na podstawie zasług i osobistych przymiotów. Śpiewał Chór legionistów, jak zawsze pełnym uczuciem, wygłosił nowelę p. Hausnerowej p. Bronisław Wojdyło i córeczka jego piękny wiersz „Apoteoza wolnej Ojczyzny". Całość wypadła imponująco i uczyniła podniosłe wrażenie na obecnych.

Głos rozpaczy b. działacza społecznego

Otrzymujemy list od znanego nam b. działacza społecznego, który ogłaszamy sądząc że wymową swą trafi on do właściwych uszu. Oto co czytamy:

W ostatnich dniach Redakcja „Dziennika Polskiego" zamieściła na łamach swego pisma kilka tragedii ludzi inteligentnych znajdujących się niemal w skrajnej nędzy, — w ślad których i ja zapodaję swoją tragedię, jednak może straszniejszą od tamtych bo, datującą się od przeszło pięciu lat. Przed pięciu laty zostałem jako urzędnik prywatny zredukowany i po dziś dzień pozostaję bez pracy.

Od czasu do czasu jako urzędnik dorywczo cokolwiek zarobiłem na jakąś zupę dla siebie i żony. Obecnie ani grosza zarobić nie można i nie ma gdzie. Na domiar złego, żona moja od r. 1934 obłożnie choruje i to nieuleczalnie po dziś dzień. W r. 1935 zostałem z jednego mieszkania wyrzucony skutkiem zalegania komornego za okres 1½ roku.

Obecnie znowu miałem być wyrzucony w dniu 5 listopada a tylko dzięki **serdecznemu** odczuciu mojej nieszczęsnej doli przez zacnego Komornika danego rewiru, udzielono mi zwłoki kilkunastodniowej. Poruszyłem niebo i ziemię, a jako znany powszechnie na terenie Lwowa społecznik, poparty zostałem przez szereg wybitnych jednostek celem uzyskania posady, jednak niestety wszystkie moje zabiegi i starania pozostały bez skutku. I dziś stan mój przedstawia się w ten sposób, że żona moja z łaski została zatrzymana w Zakładzie dla nieuleczalnych, gdzie przebywa od czterech miesięcy, zaś ja również z łaski mam być ulokowany w Domu ubogich chrześcijan, a to dlatego, iż posady o którą od przeszło czterech lat starałem się w Zarządzie miejskim, otrzymać nie mogę wedle oświadczenia danego referenta prezydjalnego, ponieważ p. Prezydent wniosku na moje przyjęcie nie zatwierdził z niewiadomych przyczyn, prawdopodobnie skutkiem „przekroczonego wieku".

I nic to, że całe życie spędziłem w pracy narodowo - społecznej na terenie Lwowa i niemal całej Małopolski wschodniej, nic to że w **obronie Lwowa i Kresów straciłem ukochaną** jedynaczkę, która padła jak podcięty kwiat w 22-giej wiośnie życia, a która była całą moją ostoją i nadzieją, nic to że również brałem czynny udział w tej obronie Lwowa, co zostało stwierdzone przez Komisję weryfikacyjną Z. O. L., nic to że w latach 1892 i 1893 odcierpiałem więzienie śledcze i proces o zdradę stanu, najważniejszą jest okoliczność, iż posady w Z. H. dostać nie mogę, bo mam przekroczony wiek. Dziś mam ginąć w rodzinnym mieście wraz żoną z głodu, lub stanąć pod kościołem i żebrać, bo mam przekroczony wiek, mimo, że jako człowiek inteligentny żebrzę o pracę i tylko o pracę, w której idę w zawody z całą falangą ludzi bez rutyny i kwalifikacji.

MAŁY FELIETON

Kłopoty pani Loli

Pani Lola była podenerwowana. Miała bowiem przed sobą bardzo ważne zadanie: przekonać męża, by jej kupił futro. Wprawdzie niedawno, bo przed dwoma laty dostała od męża futro, które okazyjnie nabyła, ale po tak krótkim czasie w zupełności się wytarło i popękało tak, że nie było do noszenia. A przecież dużo jej przyjaciółek nosi piękne futra.

Gdy przyszedł mężulek, pani Lola uraczyła go smacznym obiadem, a kiedy popijał już czarną kawę, usiadła przy nim blisko tak, że zdziwiony pan mąż począł słusznie podejrzywać, że ma jakieś utajone zamiary.

— Pewnie chcesz sobie coś kupić.

— Tak szepnęła pani Lola lękliwie, chciałabym futro.

— Przecież dwa lata temu dopiero kupiłaś.

— Tak, ale niestety jest już nie do noszenia. Obecnie zaś nadarza się okazja taniego zakupu.

— Tylko bez okazji. Już raz wpadłaś z taką tanią okazją, kosztuje mnie ona trzykrotnie więcej. Nie mam tyle pieniędzy, by móc ciągle kupować okazje. Wolę Ci kupić porządne futro, by mieć na kilka lat spokój. Pójdziemy do solidnej firmy, która znana jest z tego, że prowadzi dobre gatunki futer. Z wielu stron słyszałem, że dużo ludzi przeszło wszystkie sklepy futrzarskie we Lwowie, a w końcu przekonali się, że przecież najtaniej i najkorzystniej zakupuje się u Bernfelda przy ulicy Legionów 7. — Firma ta istniejąca od roku 1889 zakupuje swoje towary wprost w Londynie i Leningradzie, unika drogiego pośrednictwa, a co najważniejsze, cieszy się zaufaniem swojej klienteli. — Słyszałem, że kto raz kupił u Bernfelda, ten był zawsze zadowolony.

— Przekonałeś mnie mężusiu, rezygnuję z okazji i pójdziemy za tym do Bernfelda, gdzie znajdziemy największy wybór i najpiękniejsze kroje.

Dla dzieci Polesia

Wobec wieści, nadchodzących z Polesia, że wskutek biedy, panującej wśród tamtejszej ludności wiejskiej, znaczna część uczniów i uczenic szkół powszechnych przychodzi do szkoły bez książek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich ofiarował do rozporządzenia Polskiego Radia cztery tysiące podręczników, a mianowicie ks. Boczara Katechizm (500 egz.), książkę do czytania na V. oddział Balickiego i Maykowskiego „Pieśń o ziemi naszej" (500 egz.), książkę do polskiego na III. oddział Dobranieckiego i Kubskiego „Na zagonie" (500 egz.), książkę dla IV. oddziału B. Kubskiego i S. Maykowskiego „Światło w chacie" (500 egz.), ks. Wołcza „Mała historia biblijna" (500 egz.), podręcznik do nauki historii dla IV. klasy Władysławy Martynowiczówny „Obrazy z przeszłości i teraźniejszości" (500 egz.), podręcznik do nauki „Przyrody martwej" M. Sobolewskiego (500 egz.) i wreszcie dla IV. klasy „Arytmetyka z geometrią" Abramowicza i Okołowicza (500 egz.).

Podział podręczników dokonany zostanie przez dyrekcję Polskiego Radia w Warszawie, ul. Mazowiecka 5 na podstawie zgłoszeń kierowników szkół na Polesiu.

Wiadomości bieżące

21
listopada 1936

Sobota

Ofiarowanie N. P. M.
Jutro: Cecylii
Wschód słońca 7·6
Zachód „ 15·37

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Sobota, dnia 21 b. m. godz. 4 po poł. „Szklana góra" — przedstawienie dla dzieci.

Sobota, dnia 21 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 5. — „Kawiarenka".

Niedziela, dnia 22 b. m. godz. 12 w poł. „Szklana Góra" — przedstawienie dla dzieci.

Niedziela, dnia 22 b. m. godz. 3.30 pop. Ab. 4. — „Pigmalion". — Ceny najniższe.

Niedziela, dnia 22 b. m. godz. 7.30 wiecz. Uroczysta Akademia, ku uczczeniu 18-tej rocznicy odsieczy Lwowa.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Manewry jesienne" — operetka K. Bakonyi, muzyka E. Kalmana — jubileuszowe przedstawienie w premierowej obsadzie z p. S. Skringer i W. Wilińskim w głównych rolach.

Niedziela — godzina 12.00 w południe — „O dziewczynce Potulce i księżniczce Kaprysi" — bajka dla dzieci J. Kochanowskiej, muzyka T. Szyffersa, inscenizacja W. Morawskiego.

Niedziela — godzina 15.30 po południu „Manewry jesienne" — po raz ostatni.

Niedziela — godzina 19.30 wieczorem — „Kapitan Sztorn", sztuka J. Jarem - Mirskiego, przedstawienie dla uczczenia rocznicy oswobodzenia Lwowa.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ich troje". W gł. roli: M. Hopkins, M. Oberon, J. Mac Crea i B. Granville.
ATLANTIC: „Wierna rzeka" według powieści St. Żeromskiego.
CASINO: „Ada to nie wypada".
CHIMERA: „Głos serca".
COLOSSEUM: „Hrabia Monte Christo" (obie serie razem) i kolorowy dodatek. Na scenie: „Nieślubne dzieci".
GLORIA: „Piekło" oraz „Cyrk Saran".
GRAŻYNA: „Pan Twardowski" — film polski.
KOPERNIK: „Pod dwiema flagami".
MARYSIENKA: „Judel gra na skrzypcach"
METRO: Franciszka Gall w filmie „Weronika" oraz „Caliente miasto miłości" z Dolores Del Rio.
MUZA: „Rose Marie" z Jeanette Mac Donald.
PALACE: „Bohater dnia" — Maurice Chevalier.
PAN: „Czu Czin Czau" Ali-Baba i 40 rozbójników. W gł. r. Anna May Wong, Fritz Kortner.
PAX: „Chopin piewca wolności" i kolorowe dodatki.
RAJ: „Mazur" z Polą Negri.
STYLOWY: „Sonata" oraz rewia.
SWIT: „Mazur" z Polą Negri.
TON: „Szkarłatny kwiat".
UCIECHA: „Piekło Chin" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „CHICAGO".

— **TEATR WIELKI.** Dziś w sobotę, dnia 21 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem, komedia muzyczna Tristana Bernarda z muzyką Ralfa Benatzky'ego p. t. „Kawiarenka" w obsadzie premierowej. Reżyseria R. Niewiarowicza. Dekoracje O. Rexa. Kierownictwo muzyczne J. Munda.

— **DZIŚ ŚWIĘTO DZIECI!** Dziś w Teatrze Wielkim o godzinie 4 po południu, pierwszy występ ulubionego teatru dla dzieci T. Ortyma. — Dziś „Szklana Góra!" — Dziś zabawa dla wszystkich dzieci całego Lwowa! Dziś bawić się będą wasi ulubieńcy! Dziś prawdziwa uczta nad ucztami dla naszych pociech! Dziś wszystkie dzieci idą do teatru"

— **II KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKIEJ,** który odbędzie się we wtorek 24 b. m. o godz. 20.15 w sali Teatru Wielkiego, ma jako solistę Lwowianina, skrzypka Bronisława Gimpla, którego wszyscy pamiętamy jako fenomenalne dziecko cudowne. Pamiętamy też wspaniały jego rozwój, byliśmy świadkami jego wielkiej kariery, słyszeliśmy jego fascynującą grę, która postawiła go w rzędzie pierwszych dziś skrzypków. Na wtorkowym koncercie usłyszymy w jego interpretacji koncert Brahmsa. Dyryguje Bronisław Wolfstahl.

— **NIEDZIELA W TEATRZE WIELKIM** W niedzielę, dnia 22 b. m. o godzinie 12 w południe, bajeczka dla dzieci p. t. „Szklana Góra". — Po południu o godzinie 3.30 po cenach najniższych „Pigmalion" Shawa. Wieczorem o godzinie 7.30 uroczysta akademia ku uczczeniu 18 rocznicy Odsieczy Lwowa.

— **FENOMENALNA TANCERKA HINDUSKA WE LWOWIE.** Tylko raz jeden wystąpi w Teatrze Wielkim w piątek, 27-go b. m. fenomenalna tancerka hinduska Nyoka Inyoka. Jej triumfalny objazd po Europie i entuzjastyczne odgłosy prasy, świadczą najlepiej, iż Nyoka Inyoka jest tancerką, która fascynuje zarówno wysokim poziomem wirtuozowskim sztuki tanecznej, jak niesłychanie egzotyczną tematyką. Cały czar legendarnych Indyi, zamyka się w jej tańcach: klasycznych, religijnych, fantastycznych i bohaterskich. Bilety już do nabycia w kasie Teatru Wielkiego i w biurze „Abo"

— **„NA SWOJSKĄ NUTĘ"** Dziś, w sobotę, o godzinie 19.30 nadaje Rozgłośnia Lwowska, na wszystkie stacje Polskiego Radia lekką audycję muzyczną, poświęconą polskiej muzyce ludowej i melodiom ludowym w artystycznym opracowaniu. W audycji weźmie udział laureatka międzynarodowego konkursu wiedeńskiego, Waleria Jędrzejewska, orkiestra mandolinistów „Hejnał" i zespół rewellersów „Wesoła Piątka", który śpiewać będzie m. in. pieśni St. Niewiadomskiego. Pieśni te wykonywane po raz pierwszy w układzie na zespół rewellersów przez „Wesołą Piątkę" spotkały się dużym uznaniem przed dwoma laty.

— **LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE.** „Trzy pytajniki" Mariusza Nowiny, nową audycję z cyklu „???", który budzi stale żywy oddźwięk w szerokich kołach słuchaczy, usłyszymy dziś, w sobotę, o godzinie 15.50. Znany literat Henryk Zbierzchowski opowie radiosłuchaczom o godzinie 18.35 o „Albumie Podhala" Józefa Pieniążka

Protest przeciw projektowi przeniesienia Dyrekcji Ceł ze Lwowa

Otrzymujemy następującą uchwałę:

Dochodzą nas coraz częściej pogłoski, które ostatnio znalazły swój wyraz w prasie jakoby dyrekcja ceł miałaby być zlikwidowana we Lwowie i być przeniesiona do Warszawy, względnie częściowo na Śląsk. Nie dając wiary tym pogłoskom jako sprzeczne z publiczną zapowiedzią p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, że dążeniem rządu będzie praca w kierunku podniesienia gospodarczego i kulturalnego naszych kresów wschodnich i południowych, uważamy pomimo to za nasz obowiązek przeciwstawić się takim tendencjom, będącym chociażby tylko w teoretycznych rozmiarach. Dalsza ewakuacja Lwowa byłaby sprzeczna nie tylko z interesem gospodarczym miejscowej ludności, a szczególnie naszego handlu i przemysłu, lecz osłabiałaby także naszą prężność kulturalną i przez to samo byłaby sprzeczna z interesem naszej państwowości. — Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców polskich województw południowo - wschodnich.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Inż. Potocki Piotr — Warszawa, Pruski Zdzisław, dyrektor — Warszawa, Inż. Zaryn Franciszek — Warszawa, Inż. Goldberg Daniel — Warszawa, Wiktor Józef, wł. dóbr — Czudec, Uznański Adam, wł. dóbr — Czudec, Zakrzewska Irena — Krynica, Peschevici Hareta — Bukareszt, Markijenowicz M., radca — Warszawa, Leliwa Józef — Poznań, Fogel J., przemysłowiec — Łódź, Prusak Rudolf, przemysłowiec — Łódź, Rzeczyński Feliks — Warszawa, Constantin Enea, konsul — Bukareszt, Mgr. Dębski Stanisław, aptekarz z małżonką — Buczacz, Mgr. Tunis Leopold, adwokat — Monasterzyska, Herman Filip, dyrektor — Lwów, Huk Jarosław, leśnik — Władysławów, Teicher D., przemysłowiec — Drohobycz, Kamiński Kazimierz, przemysłowiec Ożarów, Gregor Józef, urzędnik banku — Nowy Sącz, Szaszkiewicz Zdzisław — Woronów, Moskwa Jan, prezes Sądu Okręg. — Łódź, Bar. Borck - Prek Łucjan, wł. dóbr — Kalnica, Lipczyński Wacław wł. dóbr — Mokra, Libenbaum Michał, prokurent — Warszawa, Inż. Weingarten Emanuel — Stanisławów, Inż. Chassaug Pierre — Paryż, Inż. Stefański Czesław — Poznań.

Wznowienie wykładów w uczelniach lwowskich

W Uniwersytecie i Politechnice lwowskiej ukazały się zarządzenia rektorów dra Kulczyńskiego, inż. Joszta, zawiadamiające o wznowieniu wykładów i ćwiczeń w poniedziałek 23. listopada.

Wszelkie zatem pogłoski o zamknięciu lwowskich uczelni aż do świąt okazały się bezpodstawne.

Przypuszczać należy, że młodzież we własnym interesie, zachowa spokój i powagę, która umożliwi jej nadrobienie straconego wskutek zawieszenia wykładów czasu.

— **TYDZIEŃ POL. BIAŁEGO KRZYŻA.** W pierwszych dniach b. m. odbyło się obywatelskie zebranie pod przewodnictwem Prezydenta miasta p. Dra Ostrowskiego, w sprawie „Tygodnia" Polskiego Białego Krzyża.

Po zagajeniu przez Prezydenta i referacie o działalności P. B. K. p. Prezesa Moszorę, wyłonił się Komitet ścisły, który pracę podzielił na trzy sekcje: — 1) propagandowo prasową, pod przewodnictwem p. dyr. Kozłowskiego, 2) zbiórki ulicznej pod przewodnictwem p. dyr. Baczyńskiego i 3) zabawową pod kierunkiem p. dyr. Jakóba Moszory.

Sekcja zabawowa zorganizowała dancing-bridż, dnia 7 b. m. w salach Kasyna Literacko - Artystycznego.

Podkreślić należy ofiarność kupców lwowskich, którzy w zrozumieniu celów i zadań Polskiego Białego Krzyża, ofiarowali datki w naturze do bufetu, — co przyczyniło się do uzyskania większego dochodu na akcję kulturalno - oświatową w wojsku.

Zarząd Polskiego Białego Krzyża tą drogą składa ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

— **7.000 KSIĄŻEK DLA NAJBIEDNIEJSZEJ DZIATWY.** Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie ofiarował do dyspozycji Rozgłośni Lwowskiej Polskiego Radia 7.000 książek i podręczników szkolnych z prośbą o rozdzielenie ich wśród najbiedniejszej dziatwy. W dniu 18 b. m. wysłano pierwszy transport książek w ilości 435 egzemplarzy do następujących instytucji: — Szkoła Publiczna w Czajkowicach p. Pohorce 71 sztuk, Szkoła w Brzeżanach p. Rajtarowice 8 sztuk, Szkoła Publiczna w Lipowcach p. Przemyślanach 32 sztuki Szkoła Powszechna w Przyłbicach 31 sztuk, — Szkoła Powszechna w Połupanówce p. Skałat 15 sztuk, Szkoła powszechna w Palczy 25 sztuk, Inspekterat Szkolny w Rawie Ruskiej 28 sztuk, Szkoła Powszechna w Bolizubach 43 sztuki, Szkoła Powszechna im. T. Kościuszki w Rajłowie 25 sztuk, Szkoła Powszechna w Klimentówce pow. Łuck 13 sztuk, Szkoła Powszechna w Zabużu 67 sztuk, Szkoła Powszechna w Jasienowcu 28 sztuk, Szkoła Powszechna w Podlesiu 49 sztuk. Druga przesyłka odejdzie w najbliższych dniach.

OTTO SOYKA 62

AKTA T.

Trzy wiadomości wysłał Tomaszewski ze stacji P., której nazwę z pewnych względów zmuszeni jesteśmy zachować w tajemnicy. Depeszę do inspektora Gałązki, depeszę do Horyńskiego, wreszcie telefoniczne instrukcje dla inżyniera Słuckiego. Konsekwencje ich — niesłychanie doniosłe — ujawniły się dopiero dnia następnego.

Inspektor Gałązka otrzymał już z rana szczegółowy opis wydarzeń, jakie miały miejsce w P. Odczytał służbowe sprawozdanie i poprostu nie chciał wierzyć własnym oczom. Wynikało z niego bowiem najoczywiściej, że Tomaszewski nie tylko przekroczył kompetencje, ale nadużył swego stanowiska dla jakichś bliżej nieznanych celów.

Wyjątkowa jego pozycja nie upoważniała go conajmniej do lekceważenia dyspozycyj inspektora. Tomaszewski ośmielił się uchylić wydany przez Gałązkę nakaz aresztowania! Nie dość na tym. Poważył się wprowadzić inspektora w błąd za pośrednictwem depeszy, której treść, wyrażając się łagodnie, nie była zgodna z prawdą, przynajmniej w połowie! Marta Troczyńska nie uciekała. Poco to fałszerstwo? Z tego samego powodu, dla którego — najprawdopodobniej wskutek życzenia Tomaszewskiego — istotny opis wypadków przekazany został inspektorowi nie natychmiast drogą telefoniczną, lecz dopiero nazajutrz, za pośrednictwem poczty! Z tego prostego powodu — inspektor z wściekłością huknął pięścią w stół — że imć pan Tomaszewski nie życzył sobie, by zmącono pannie Troczyńskiej nocny spoczynek. Gdyby bowiem prawda dotarła do inspektora jeszcze w nocy, byłby Gałązka niewątpliwie ponowił nakaz aresztowania. Osoba ta powinna była nocować w owej stacji, a jedynym właściwym lokalem był dla niej komisariat. Gdyby raport nadszedł w porę, byłby ją Gałązka kazał bez pardonu wyciągnąć wśród nocy z hotelu. Ale raport nadszedł dopiero dziś, więc sprytna ta osóbka przenocowała sobie najspokojniej w hotelu, a teraz była — kto wie, gdzie? Jeden człowiek musi o tym wiedzieć: Tomaszewski! Bardzo szlachetnie z jego strony, że nie rozciągnął swojej protekcji na łotrzyka Martiniego. Dobry pracownik z tego Tomaszewskiego, ani słowa, ale jak widać, ma swoje słabe strony. Bardzo nawet słabe. Ta sprawka nie ujdzie mu płzem!

Tegoż ranka myślał o Tomaszewskim jeszcze ktoś. Co w dotychczasowym dochodzeniu odegrał główną rolę: Horyński.

Muzyk trzymał depeszę w ręku i zastanawiał się. Jaki sens miały słowa: „Transakcja z dokumentem dojrzała do zakończenia?".

Jerzy Horyński nie gustował w roli ślepego narzędzia. Wskazówki Tomaszewskiego w przedmiocie testamentu Trosta czyniły zeń narzędzie, ale nie zapobiegały temu, że myślał i zastanawiał się.

Kim był człowiek, który stojąc za plecami Tomaszewskiego, pragnął nabyć testament?

We wczorajszym sprawozdaniu Horyński zakomunikował, że dotychczasowe starania uwieńczone zostały sukcesem, który umożliwiał ostateczne rozwiązanie problemu. Złodziej testamentu wystąpił z rzeczowymi propozycjami: właśnie tego życzył sobie przecież Tomaszewski!

Horyński poinformował Tomaszewskiego ze wszystkimi szczegółami o obecnym stanie sprawy.

Pierwszy etap — o którym muzyk pisał już Tomaszewskiemu dawniej — sprowadzał się do tego, że „interesanci" otrzymali listy.

Listy takie nadeszły pod adresem pani Ilki, pani Ireny Trostowej i głównego wierzyciela Jana Srebrzyńskiego, bankiera Grolińskiego. Człowiek, który dokonał kradzieży, musiał się dobrze orientować w sytuacji każdej z zainteresowanych osób, Srebrzyński bowiem, który jako nabywca nie wchodził w rachubę, został w tej korespondencji pominięty.

(C. d. n.)

POSWĘCENIE KOLEJKI LINOWEJ

Kraków, 19. 11. (Tel. wł) Uroczyste poświęcenie zapory wodnej w Porębce odbędzie się dnia 28 bm.

Kraków, 19. 11. (Tel. wł.) W dniu 22 bm. przy udziale przedstawicieli rządu ks. metropolita krakowski dr. Sapieha dokona poświęcenia nowo wybudowanej kolejki linowej Kuźnice—Kasprowy Wierch.

WYBUCH GRANATU Z CZASÓW WOJNY

Zborów, 19. 11. (Tel. wł.) 14-letni Michał Iwanuch z Hodowa, pow. zborowskiego, znalazł na polu granat, pochodzący z czasów wojny światowej, i udał się za budynek cerkiewny w celu dokonania rozbiórki granatu. W czasie manipulowania nastąpiła eksplozja, która rozerwała chłopcu wierzch czaszki, powodując śmierć na miejscu.

— CHATA ZA WSIĄ" W POWSZECHNYM TEATRZE ŻOŁNIERZA. Powszechny Teatr Żołnierza przygotowuje sztukę p. t. „Chata za wsią" ze śpiewami i tańcami — z muzyką Noskowskiego. W rolach głównych Pp.: Kilarowa, Markiewiczówna, Bielecka, Dyda i inni. Sztuka ukaże się w nowej oprawie scenicznej. Tańce i ewolucje układu baletmistrza W. Morawskiego. Kierownictwo muzyczne W. Jurkiewicza

— LUSTRACJA NA ULICY GRÓDECKIEJ. Dnia 19 b. m. komisja złożona z naczelnika wydz. Urz. Woj. Tejszerskiego, wicestarosty grodzkiego mgr. Kirschnera, wiceprezydenta miasta Chajesa, lekarza miejskiego dr. Schenkera, lekarza weterynarii dr. Grzywaka, referendarzy wydz. VI. Zarządu Miejsk. mgr. Bochenki i Pawlickiego, referendarza Star. Grodzkiego mgr. Przystajki oraz podkomisarzy P. P. Aftowicza i Pasierskiego — przeprowadziła lustrację sklepów, restauracji i zakładów fryzjerskich, położonych przy ulicy Gródeckiej. W wyniku lustracji ukarano doraźnie 7 osób za nieujawnianie cen i przekroczenie przepisów sanitarnych. Przeciwko 5 osobom wygotowano doniesienie do Starostwa Grodzkiego o nieujawnianie cen i przekroczenie przepisów sanitarnych. 6 osobom udzielono upomnienia. W 4 sklepach zajęto kilkadziesiąt bochenków chleba o nieprzepisowej wadze, a przeciw winnym piekarzom sporządzono doniesienie do sądu. W jednym wypadku zakwestionowano nie cechowaną wagę, oraz wędliny nie zaopatrzone w plombę wytwórcy.

Władze apelują do publiczności, by we własnym, dobrze zrozumianym interesie, zwracała uwagę na wagę chleba i o każdym stwierdzeniu nie przepisowej wagi sporządzała doniesienie do wydziału VI. Zarządu Miejskiego.

— OTWARCIE LINII TRAMWAJOWEJ NA UL. ŁYCZAKOWSKIEJ. Zawiadamia się, że po ostatecznym wykończeniu budowy linii tramwajowej w ul. Łyczakowskiej do ulicy Pasiecznej, w dniu 21 listopada b. r. (w sobotę) o godzinie 11-tej rano nastąpi odbiór techniczny i oddanie tej linii do użytku publicznego.

Z chwilą podjęcia ruchu na tej trasie, wszystkie wozy linii „1" będą kursowały do końca ulicy Łyczakowskiej, wylot ul. Pasiecznej. Wozy linii „8" pojedyńcze, do dnia 27 listopada b. r. t. j. do czasu wykonania potrzebnych urządzeń technicznych, będą kursowały nadal do Cmentarza Łyczakowskiego. Po tym terminie będą kursowały tylko do kościoła św. Piotra i Pawła. Równocześnie wozy linii „3" przedłużą kurs do wylotu ul. św. Piotra na ul. Łyczakowską.

Wozy linii „8" podwójne (z przyczepkami) w dni powszednie w godzinach rannych do godziny 8.15 będą kursowały do końca ul. Łyczakowskiej, wylot ul. Pasiecznej.

— NOWY BURMISTRZ I NOWY ŁAWNIK W OTTYNII. Ustąpił dotychczasowy burmistrz w Ottynii p. Dostal. Starosta tłumacki p. Skłodowski, zamianował burmistrzem komisarycznym Ottynii b. porucznika Emeryka Baumknechta, który objął urzędowanie.

Ławnik Ottyni ks. dziekan Wyszatycki, został przeniesiony do Halicza i złożył mandat. Ławnikiem wybrano kierownika Sądu grodzkiego p. Kazimierza Rottera.

— RODZINA URZĘDNICZA W ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI. — Staraniem zarządu Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza" Okręgu lwowskiego odbyła się dnia 15 bm. o godz. 12 w poł. w sali Kasyna Lit.-Art. uroczysta akademia z okazji Święta Państwowego, przy udziale reprezentantów władz oraz licznie zebranej publiczności. Po odegraniu hymnu państwowego prezesowa Emilia Pollakowa wygłosiła podniosłe przemówienie, po czym nastąpiły produkcje. St. Werner - Russocki tenor, przy akompaniamencie p. Ireny Lipczyńskiej, odśpiewał artystycznie trzy pieśni: Paderewskiego — Polały się łzy, Galla — Gdybym był młodszy i Nowowiejskiego — Legendę Bałtyku. Lwowski chór akademicki pod batutą prof. Franciszka Rylinga, odśpiewał Gorczyckiego „Gaude mater Polonia". Orłowskiego Pieśni żołnierskie. Lachmana „Czas do boju!" i Kwiatkowskiego — „Semper fidelis". Orkiestra symfoniczna Chrześć. Zw. Zaw. Muzyków pod dyrekcją prof. Kazimierza Abratowskiego, odegrała — prócz Hymnu państwowego — uwerturę „Bajka" Moniuszki i polonez „Wiarusy" Falla.

Wobec doborowego programu i znakomitego wykonania wszystkich jego punktów, akademia osiągnęła wysoki poziom artystyczny, a huczne oklaski ze strony publiczności były zasłużoną nagrodą dla wykonawców. Urządzenie podobnej akademii świadczy o żywotności Stow. Rodzina Urzędnicza, na którego czele stoją wojewodzina A. Belina Prażmowska jako przewodnicząca Okręgu, oraz pp. wicewojewodzina J. Chmielewska, St. Weinertowa i J. Gadomska jako przewodniczące Kół. Szczególne zasługi przy organizowaniu tej akademii położyli pp. Jadwiga Sawracka i Piotr Dobrzański, wiceprezes Okr. R. U.

Sześć targowiskowych komisyj nadzorczych na terenie woj. lwowskiego

P. Wojewoda lwowski Belina-Prażmowski ustanowił sześć targowiskowych Komisyj nadzorczych nad obrotem zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz nad hurtownym obrotem mięsa tudzież nad organizacją targowisk.

I Targowiskowa Komisja Nadzorcza z siedzibą we Lwowie obejmuje miasto Lwów i powiat lwowski. Do Komisji tej zostali powołani: przewodniczący — Bronisław Malik, wiceprezes M.T.R., zast. przew. — Józef Nowak, przemysłowiec rzeźnicko-wędliniarski, członkowie — Szymon Chrząszcz, eksporter nierogacizny, Michał Drzewicki, mistrz rzeźnicko-wędliniarski, Romuald Radłowski, dyrektor Centrosojuzu, dr. Zdzisław Karpiński, dyrektor Rzeźni miejskiej, i dr. Artur Kintzi z Barszczowic; zastępcy — Józef Augustynek, mistrz wędliniarski, Tadeusz Ekiert, dyrektor Centrozbytu, wszyscy ze Lwowa, inż. Hnat Eljaszewski z Winnik i Leon Krzeczunowicz, ziemianin, Jaryczów Nowy.

II Komisja Nadzorcza w Przemyślu, obejmująca miasto Przemyśl i powiat przemyski: przew. — Orest Chaszczyc z Duńkowiczek, zast. przew. — Stanisław Wink z Buszkowiczek; członkowie — Leon Chrzanowski, prezydent miasta, Stanisław Włodek, ławnik miasta, Leon Królik i Antoni Wajda z Przemyśla, oraz Aleksander de Lago z Grochowiec; zastępcy — Emil Goldman, Mieczysław Szkolnicki, Walenty Baran, Feliks Opałka, Józef Bober.

III Komisja Nadzorcza w Jarosławiu, obejmująca miasto Jarosław i powiat jarosławski: przew. — dyr. Julian Holzer, zast. przew. — Kazimierz Jasiewicz; członkowie — Franciszek Doroba, Władysław Niezabitowski i dr. Stanisław Siara, wiceburmistrz, wszyscy z Jarosławia, Jan Siara, rolnik, i Roman Wolski, ziemianin; zastępcy — Józef Gliciński, Wilhelm Gruntowicz, Antoni Ciemierkiewicz, Antoni Roga i Stanisław Fludziński.

IV Komisja Nadzorcza w Rzeszowie, oejmująca miasto Rzeszów i powiat rzeszowski: przew. — inż. Ignacy Konopka, zast. przew. — Władysław Jasiewicz; członkowie — Julian Moskwa, Jan Leśniak i Stanisław Wawrzaszek, wszyscy z Rzeszowa, Wincenty Świeboda z Pawlikowiec i inż. Władysław Rzepecki z Miłocina; zastępcy — Tadeusz Kucharski, Jan Mrzygłód, Franciszek Moskwa, Piotr Ryczywół i Józef Szalony.

V Komisja Nadzorcza w Samborze, obejmująca miasto Sambor i powiat samborski: przew. — Kazimierz Podolski, ziemianin w Sielcu, zast. przew. — Stanisławz Sczepuła z Sąsiadowic; członkowie — Szymon Wierzchowski, Stanisław Duplaga, Jan Filipczak i Stanisław Wajda, burmistrz, wszyscy z Sambora, Aleksander Barański z Radłowic; zastępcy — Józef Kucharski, Leon Becher, Mikołaj Hołyk, Aureliusz Mikro i Marcin Pawełkiewicz.

VI Komisja Nadzorcza w Drohobyczu, obejmująca miasto Drohobycz i powiat drohobycki: — przew. Adam Sroczyński, ziemianin w Urożu, zast. przew. — Józef Tarnawski, mistrz wędliniarski w Drohobyczu; członkowie — Antoni Milan, Michał Sobolski i Włodzimierz Czubaty, miejski lekarz weterynarii, wszyscy w Drohobyczu, Bronisław Wiśniewski z Rychcic i Julian Karpiński z Gajów; zastępcy — Antoni Jarema, Józef Zinader, Mikołaj Kopacz, Iwan Dubyk i Jan Klementowicz.

Niesamowita scena w sypialni

(a) Wczorajszej nocy w sypialni Natana Hollendra, pomocnika handlowego, przy ul. Zygmuntowskiej l. 11a rozegrała się niesamowita scena. Oto w kilka minut po północy pogrążony we śnie Hollender obudził się ze snu skutkiem podejrzanego szmeru. Gdy zaświecił światło, ku swemu przerażeniu zauważył jakąś kobietę, która wśród widocznych przejawów ataku szału, poczęła niszczyć urządzenie pokoju i tłuc szyby w oknach.

Przerażony Hollender krzykiem zaalarmował domowników, z których jeden doprowadził na miejsce posterunkowego. Po przystawieniu owej kobiety do komisariatu V, okazało się, że jest nią zdradzająca przejawy choroby umysłowej niejaka Maria C., żona urzędnika miejskiego, licząca 45 lat. Wyprowadziła się ona z mieszkania swego przy ul. Kadeckiej l. 7 i zamieszkała chwilowo u niejakiej N. Retigowej przy ul. Zygmuntowskiej l. 11a.

Na pytanie dyżurnego o powód najścia nocnego na mieszkanie Hollendra, nieszczęśliwa kobieta nie umiała udzielić odpowiedzi, jak niemniej naświetlić bliższych okoliczności, wśród których tam dostała się. Po pewnym czasie zaznaczyła, że poszła do tego mieszkania, bo „prześladowało ją jakieś światło i jedno auto chciało ją zabrać".

Jeden ze świadków zajścia wyjaśnił, że Maria C. pozostaje z mężem w separacji i wciąż mówi „że mąż chce ją zabrać autem do szpitala dla umysłowo chorych".

Odpowiedzi jej na pytania w czasie spisywania protokołu w komisariacie, były bardzo mętne i zdawały się wskazywać na chorobę umysłową. Po spisaniu protokołu i stwierdzeniu tożsamości osoby została Maria C. wypuszczona na wolną stopę.

ZAGADKOWE GRANATY W PIWNICY

(a) Piotr Rudziewicz, dozorca kamienicy l. 3 przy ul. Zimorowicza, zawiadomił policję, iż w piwnicy tej realności znalazł w dniu wczorajszym dwa granaty, złożone tam wśród niewyjaśnionych bliżej okoliczności. Po zabezpieczeniu miejsca sprawą zajęła się policja.

Rzadki jubileusz

W ub. dniach podaliśmy przebieg uroczystości, jakie towarzyszyły jubileuszowi 45-lecia pracy zawodowej p. Stanisława Leśniakowskiego, właściciela jednego z najpoważniejszych przedsiębiorstw elektrotechnicznych i instytucyjnych. P. Leśniakowski jest gorącym rzecznikiem stworzenia organizacji instalatorów chrześcian, by nie dawać pokrywki powagą wspólnej korporacji większości żydowskiej członków. Dla społeczeństwa nie może być rzeczą obojętną wobec dużego ruchu budowlanego kto wykonuje pracę, i jaki dostawca i robotnik czerpie zysk i każdy wysiłek jednostek zmierzających ku poprawie stosunków witać z radością.

P. Leśniakowski rezygnując z prezesury mieszanej korporacji i skupiając wokół siebie instalatorów chrześcian, spełnił dobry czyn obywatelski.

Podajemy kilka dat z życia czcigodnego Jubilata. Ur. 1876 r. w Grzybowie, kończył Szkołę Techniczną w Krakowie. Praktyczne wykształcenie uzupełnia w Berlinie, Budapeszcie i Wiedniu w Zakładach Siemens A. G.

W r. 1902 zakłada przedsiębiorstwo elektrotechniczne w Krakowie, w r. 1908 we Lwowie. Dzięki swej twórczej konstrukcji duchowej, energii i solidności jest obecnie jednym z najpoważniejszych przedstawicieli swego zawodu.

Wychował zawodowo szereg pokoleń mistrzów i przedsiębiorców instalacyjnych dawał i daje chleb dużemu zastępowi ludzi

Pedanteria w wykonaniu pracy i sumienność spowodowały powierzenie Mu najpoważniejszych w ostatnich czasach robót z dziedziny instalacyj elektrycznych m. i. na lotnisku w Skniłowie, Kolonii oficerskiej, w gmachu M. Z. E. etc. Czcigodnemu Solenizantowi życzymy ad multos annos!

— OBROŃCY LWOWA, GRUPA LOTNICZA, zgłoszą się dnia 22 b. m. t. j. w niedzielę, punktualnie o godzinie 9-tej w sekretariacie przy ulicy Batorego 4. Stawienie się obowiązkowe. (—) Inż. W. Rubczyński, R. Weyde.

— ZJAZD DELEGATOW. ZW. PODOFICERÓW REZ. W dniu 25 b. m., odbył się VII doroczny Zjazd Delegatów Kół Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Okręgu Lwowskiego, który dokonał wyboru nowych władz, a mianowicie: Prezes — Halski Władysław, wiceprezesi — Mudry Michał, Pająk Marian i Kociubiński Eugeniusz, członkowie zarządu: Kwiatkowski Bronisław, Dziawolik Jan, Żurawiecki Mikołaj, German Marian, Przysiążny Józef, Borys Józef, Pragłowski Justyn, Rozdół Zygmunt, Wicherek Rudolf, Konecki Karol, Borysławski Józef, Kornaga Stanisław, Hachula Józef, Dzięga Jan, Bielak Henryk, Kopaczyński Zygmunt, Kupczyński Marian, Gniewek Paweł i Lagstein Salamon.

POSIEDZENIE NAUKOWE TOW. MATEMATYCZNEGO odbędzie sie dnia 21. bm. o godz. 20.15, Sem. Mat. na Politechnice.

ODDZIAŁ LWOWSKI ZW. KSIĘGOWYCH (Bourlarda 5) uruchamia dnia 3. grudnia b. r. specjalne 6-mies. „Wieczorne kursy rachunkowości dla księgowych" (zatwierdzone przez K. O. S. Lwowsk.), których celem jest uzupełnienie wiadomości teoretycznych i praktycznych, wymaganych od księgowego oraz kształcenie księgowych bilansistów. Zgłoszenia i informacje codziennie od godz. 18—19. w lokalu Związku.

— LWOWSKIE KOŁO BYŁYCH WYCHOWANEK ZAKŁADÓW SS. NAJŚW. RODZ. Z NAZARETU zaprasza na Obchód rocznicy Obrony Lwowa, który odbędzie się w niedzielę, dnia 22 listopada b. r. o godzinie 8.30 przy ulicy U. Lubelskiej 9.

— STOW. POLONIA - ITALIA Dante Alighieri zawiadamia, że uroczystość inauguracyjna, odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m. o godzinie 18 w sali Tow. Kredyt. Ziemskiego, ul. Kopernika 4. Członkowie i wprowadzeni przez nich goście, mile widziani.

— NA KURSY JĘZYKÓW: FRANCUSKIEGO, ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO (kurs wyższy i niższy), oraz stenografii, przyjmuje dalsze zgłoszenia Sekretariat Ogólno - Zawodowego Związku Pracowników Umysłowych we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej 9 (parter przez podwórze), w godz. 18.30 — 20. Tel. 297-31.

— KURSY DO EGZAMINÓW NA POLITECHNICE z matematyki I. i II., z geometrii wykreślnej A, B i C, odbywać się będą w lokalu Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego przy ulicy Kurkowej 12. Informacje tamże od godziny 19—20 codziennie.

— SWOJE WIADOMOSCI FACHOWE najlepiej wykorzystasz, gdy będziesz znał potrzeby społeczeństwa. — O tych pouczy cię Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego, Kurkowa 12.

WYSTAWA AKWARELISTÓW I GRAFIKÓW WIEDEŃSKIEGO KUENSTLERHAUS'U oraz kolekcja olejnych obrazów Marcina Kitza, cieszy się niesłabnącym uznaniem naszej inteligencji. Świadczą o tym liczne rzesze widzów, a zwłaszcza wycieczki młodzieży szkół średnich. Zaznaczyć warto, że równocześnie we Wiedniu wystawia Związek lwowskich grafików, którzy doznali pełnego uznania i życzliwości przyjęcia od publiczności i najpoważniejszej krytyki. Nie wątpimy, że nasza publiczność okaże i nadal naszym gościom wiedeńskim, zwłaszcza, że na to w zupełności jakością swoich prac sobie zasłużyli. Czas trwania naszej wystawy już niedługi, nadchodząca niedziela jest ostatnią, a więc kto jeszcze nie zwiedził tej ze wszech miar ciekawej wystawy, niechaj nie zwleka. Wystawa otwarta codziennie w salach T-wa Przyjaciół Sztuk Pięknych — ul. Dzieduszyckich 1, II. piętro, od godz. 10.15.

— LOSOWANIE LOTERII OBRAZOWEJ, urządzonej staraniem Ochronki i Internatu im. J. Piłsudskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 22 listopada b. r. w niedzielę o godzinie 11-tej w lokalu Ochronki przy ul. Jabłonowskich 9. Na cel ten ofiarowały swe obrazy znane artystki i artyści lwowscy. Dochód przeznaczony na rzecz sierót po legionistach i obrońcach Lwowa, wychowujących się w Ochronce.

— ZMARLI WE LWOWIE. Józef Beglückter l. 74, Maurycy Meller l. 76, Henryk Feller l. 52, Salomon Reizes l. 45, Michał Bereza, l. 40, Antoni Thron l. 62, Wiktoria Lesińska l. 77, Jan Mikiewicz l. 57, Michalina Gilewicz l. 58



KU RADIOFONIZACJI WSI. Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego od dłuższego czasu współpracuje wydatnie z Polskim Radio w kierunku radiofonizacji wsi. Pracownicy samorządu terytorialnego, w zrozumieniu istotnych wartości radia dla rozwoju życia kulturalnego wsi, prowadzą intensywną propagandę radia, zarówno na terenie gmin wiejskich, jak również i miejskich. W ub. roku na terenie gminy Lubień w pow. włocławskim było tylko 25 radioodbiorników, w chwili obecnej jest ich już 105, tak, że co dziesiąta rodzina posiada aparat radiowy. Ostatnio gmina Lubień otrzymała zaszczytne pierwsze miejsce w ilości posiadanych radioodbiorników.

Z Gródka Jagiel.

WYPADEK GŁUCHONIEMEGO NA TORZE KOLEJOWYM

Gródek Jagielloński, 19. 11. (Tel. wł.) Do licznych wypadków, jakie wydarzają się często na linii kolejowej Lwów—Janów, która biegnie wzdłuż szosy Janowskiej i nie posiada żadnych urządzeń zapewniających bezpieczeństwo ruchu na szosie, dołączyć należy nowy wypadek.

Pociąg towarowy, zdążający do Janowa rano, potrącił idącego szosą Mikołaja Dojdenkę, głuchoniemego ze wsi Porzecze Janowskie, który rzucony o ziemię doznał dotkliwych obrażeń cielesnych na rękach i głowie. Władze prowadzą dochodzenia.

Ze Stanisławowa

NORMALIZACJA STOSUNKÓW W M. K. K. O. Po przeprowadzonej reorganizacji technicznej Kasy i dzięki wydatnemu poparciu przez Skarb Państwa, M. K. K. O. w Stanisławowie podjęła znowu swoje normalne czynności. Obecny stan M. K. K. O. oraz dotychczasowe prace nad technicznym uporządkowaniem Kasy, zostały przedłużone przez komisaryczny Zarząd Kasy i komisarza rządowego prof. Mianowskiego na konferencji prasowej.

Usanowanie Kasy w dużej mierze zawdzięczyć należy faktowi zadłużenia się w M. K. K. O. samorzadu miejskiego w Kasie. Mimo bowiem paradoksalności tego faktu, można było upłynnić większą ilość gotówki, co wraz z pomocą Ministerstwa Skarbu wyrażającą się sumą 2 i pół miliona zł., udzielonych z kredytów pomocy dla instytucyj finansowych, przyczyniło się do normalizacji stosunków.

P. Minister Skarbu zamianował na czas reorganizacji Kasy, dwuosobowy Zarząd w osobach pp. dr. Roszka i Pietrońskiego. Obecnie Kasa przystąpiła już do wypłacania wkładów w nieograniczonej ilości, zaś w najbliższych dniach zacznie udzielać pożyczek. Na konferencji tej pp. komisarze wyjaśnili sprawę wypowiedzenia przez Kasę dłużnikom długoterminowych pożyczek hipotecznych. Ministerstwo Skarbu stanęło bowiem na stanowisku, że Kasy Oszczędności są instytucjami kredytu krótkoterminowego. To też od wypowiedzenia pożyczek długoterminowych, została uzależniona dalsza pomoc Min. Skarbu.

STANISŁAWOWSKA MŁODZIEŻ SZKOLNA A L. O. P. P. W mieście naszym odbyło się zebranie Opiekunów Kół szkolnych L. O. P. P. na którym omówiono wyniki prac Kół szkolnych w ub. r. W r. sprawozdawczym istniało na terenie Stanisławowa 28 Kół szkolnych L. O. P. P., z ilością 3845 członków. W Kołach urządzono ogółem kilkaset odczytów, pogadanek i wyświetleń filmów oraz przeźroczy na temat lotnictwa i oraz urządzono szereg kursów modelarstwa lotniczego i innych imprez.

Z Tarnopola

WYPADEK NA MECZU BOKSERSKIM. Na meczu bokserskim między Padillą a Ż. R. K. S., jeden z zawodników R, Kołodnicki uderzył swego przeciwnika D. Kurza, tak nieszczęśliwie, iż ten doznał obrażeń wewnętrznych. Przewieziony do szpitala poddać się musiał operacji nerek. Stan zdrowia Kurza jest ciężki.

ZAKOŃCZENIE KURSU STRAŻACKIEGO. Onegdaj odbyło się zakończenie kursu strażackiego męskiego III-go stopnia dla d-ców oddziałów Ochotniczych Straży Pożarnych i żeńskiego I-go stopnia dla żeńskiej służby sam. poż. z terenu całego Okręgu. W dniu tym odbyły się również egzaminy, ćwiczenia i pokazy na placu przy ul. Kopernika, jak również wspólny obiad.

CHRZEŚCIJAŃSKA SPÓŁDZIELNIA DLA HANDLU SKÓRAMI W TARNOPOLU. Związek plantatorów tytoniu w Tarnopolu otworzył przy ul. 3 Maja l. 10, (obok sklepu Kółka Rolniczego) Spółdzielnię dla handlu skórami. Zaopatrzona dostatnio w skóry wierzchnie i podeszwowe, posiadająca nadto dział dodatków szewskich, spółdzielnia ta ma za zadanie sprzedaż rolnikom, majstrom szewskim i t. p. skór nabywanych bezpośrednio w garbarniach. Ceny stałe przy uwzględnieniu bardzo niskiego zarobku wskazują, że zadaniem spółdzielni jest służenie ogółowi odbiorców, a nie gromadzenie kapitałów powstałych z nadmiernych zysków. Nowa placówka chrześcijańska przyczyni się na pewno do umocnienia naszego życia gospodarczego.

Związek plantatorów tytoniowych w Tarnopolu zapowiada otwarcie w niedalekiej przyszłości również i innych działów handlowych, o czym jednak dowiemy się w stosownym czasie.

5-CIU NIEZNANYCH OSOBNIKÓW dostało się dnia 17 bm. po wybiciu w ścianie otworu do mieszkania Łukasza Rudego w Lipowcach pow. Przemyślany, gdzie po sterroryzowaniu domowników zabrali futro i większą ilość płótna i garderoby.

Z ŻYCIA Z. O. R. W TARNOPOLU. W dniu próby sprawności Z. O. R. zebrali się członkowie tarnopolskiego Koła Z. O. R. w sali odczytowej T. S. L., w liczbie 53 osób, celem wysłuchania specjalnej audycji radiowej z Warszawy. Zebrani wysłuchali w skupieniu przemówień: gen. bryg. Głuchowskiego, wicemin. Spraw Wojsk.; gen. bryg. dra Góreckiego, prezesa Zarządu Głównego Z. O. R. i gen. bryg. Dąbkowskiego, komendanta Głów. Federacji P. Z. O. O., którzy mówili o potrzebie organizowania się, wytężonej pracy nad sobą i zadaniach obecnych i przyszłych oficera rezerwy.

Po wspólnej fotografii, prezes miejscowego Koła dyr. Voit zachecił jeszcze raz zebranych do wytężonej pracy, jakiej obecna chwila wymaga.

KURS WIEJSKIEJ PRACY GOSPODARCZO - OŚWIATOWEJ W TARNOPOLU. Dnia 25 b. m. rozpocznie się w Tarnopolu w gmachu dawnej szkoły rolniczej w Zagrobeli 6-ciotygodniowy kurs przygotowawczy do wiejskiej pracy gospodarczo-oświatowej, zorganizowany przez Zw. Okr. T. S. L. w porozumieniu z MTR i Pow. Kom. Oświat. Opłata wynosić będzie 5 zł. wpisowego i 15 zł. za naukę i utrzymanie. Nie są wykluczone częściowe zwolnienia w wypadkach zasługujących na uwzględnienie.

Podania z świadectwem maturalnym wzgl. zawod., metryką chrztu, życiorysem, poleceniami paraf. urzędu, gm. i polskich organizacyj, kierować należy natychmiast do Zarządu Zw. Okr. Kół T. S. L. w Tarnopolu, ul. Kaczały l. 4, (parter). — Przyjęci, którzy będą zawiadomieni, mają przynieść ze sobą pościel, siennik (bez słomy), przybory do jedzenia i mycia.

KONFERENCJA PRASOWA W TARNOPOLSKIEJ KOMENDZIE P. W. Na konferencji prasowej, odbytej z inicjatywy władz P. W. i W. F., kpt. Kruczkowski wysunął projekt utworzenia Komisji sportowej, w której skład weszliby również członkowie poszczególnych klubów, a któraby miała za zadanie czuwać nad rozwojem życia sportowego naszego miasta.

Z Podhajec

PRÓBA SPRAWNOŚCI Z. O. R. Zarządzona przez naczelne organa Z. O. R. w Warszawie próba sprawności organizacyjnej członków Z. O. R. na całym terenie Państwa wypadła w podhajeckim Kole Z. O. R. doskonale. W sali Wydziału Pow. zjawili się na wezwanie oficerowie i podchorążowie rezerwy tutejszego Koła z wyjątkiem trzech, którzy swoje nieprzybycie usprawiedliwili. Zebrani wysłuchali przez radio przemówień pp. Generałów Głuchowskiego, Góreckiego i Dąbkowskiego, przeprowadzili pogadankę na aktualne tematy związane z pracą Związku po czym dokonano zdjęcia fotograficznego uczestników zebrania. Zdjęcie to będzie przesłane wraz z raportem do Komendy Głównej Z. O. R. w Warszawie.

L. M. K. W PODHAJCACH. Onegdaj odbyło się w Podhajcach nadzwyczajne walne zebranie Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej na którym obecny był delegat tarnopolskiego Okręgu L. M. K. prof. St. Juzwa. Wybrany zarząd w osobach pp. Czopa, Dąbka, Gomutkowicza, Habra, Jastrzębskiego, Mazurkiewicza, Maruszczaka, ks. Nawrockiego, dr. Niemczyckiego, nacz. Radowskiego, nacz. Rytarowskiego, starosty Sardeckiego, dyr. Tesalskiego, Winczuka, dr. Władyka, dyr. Zarębiny i Zaręby, daje gwarancję intensywniejszej niż dotychczas pracy nad szerzeniem idei L. M. K. na terenie ziemi podhajeckiej.

Z Rzeszowa

O „DOM SPOŁECZNY“ W RZESZOWIE. Ruchliwy Związek Popierania Wytwórczości Z. Rz. wystąpił z inicjatywą budowy „Domu Społecznego“, w którym ogniskowałoby całe życie organizacyjne i społeczne powiatu. Dnia 27 bm. odbędzie się zebranie, na które Związek zaprosił prezesów wszystkich organiazcyj z tut. terenu.

ROZBUDOWA SIECI WODOCIĄGOWEJ I FILTRÓW. W związku z dokonaną w lecie, budową nowych 10 km sieci wodociągowej Zakłady Wodociągowe przystąpiły do rozbudowy filtrów. Istniejący obecnie 1 filtr pośpieszny nie wystarcza do oczyszczenia potrzebnej ilości wody, wobec czego obecnie są w toku budowy 4 filtry powolne, które zostaną oddane do użytku za kilka tygodni.

NOWY ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU LEG. POLS. Wobec rezygnacji dotychczasowego Zarządu Oddziału Związku Leg. Pols. oraz rezygnacji prezesa Oddziału dra Węglowskiego, Zarząd Okręgu mianował komisarzem Oddziału ppłk. Woźniakowskiego dcę 10 D. A. K-u. Nowomianowany komisarz zaprosił do współpracy m. in. ob. Chmielowca, Ślusarczyka, Polańskiego, Wiatra oraz mjr. Zarembę. Nowy Zarząd ukonstytuował się w ub. czwartek.

Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ. Istniejąca od 5-ciu lat Sekcja Żeglugi Śródlądowej L. M. K. dzięki inicjatywie obecnego kierownika prof. St. Mazurkiewicza i poparciu Oddziału L. M. K. osiągnęła w tym krótkim czasie cały szereg sukcesów zarówno w dziedzinie propagandy sportu wioślarskiego, jakoteż w dziedzinie wyszkoleniowej.

W r. 1934 podczas niebywałego wylewu Wisłoka, wyprawiłao Sekcja kilku swych członków na spływ do morza; w r. 1935 urządziła Sekcja obóz wędrowny, który odpłynął Wisłą do Puław, oraz obozy na Bugu i Dniestrze; ub. lata 2-ch członków Sekcji przepłynęło w 9-ciu dniach kajakiem trasę Rzeszów - Tczew - Gdynia, gdzie wzięli udział w Święcie Morza.

Obecnie do Sekcji należy około 100 członków. Sekcja posiada 15 kajaków, 2 łodzie i liczny sprzęt turystyczno-wioślarski.

OTWARCIE CZYTELNI DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Onegdaj nastąpiło uroczyste otwarcie czytelni T. S. L. dla młodzieży szkolnej.

Czytelnia otwarta jest po południu w lokalu obok Czytelni miejskiej im. Marsz. Piłsudskiego.

Z Zaleszczyk

BACZNOŚĆ TURYŚCI. W Czerwonogrodzie odbyło się zebranie Komitetu Budowy Domu Ludowego pod przewodnictwem starosty Krzyżanowskiego, na którym uchwalono przeznaczyć piętro domu na schronisko dla turystów oraz prowadzenie pensionatu, co z pewnością liczne wycieczki zwiedzające Czerwonogród powitają z zadowoleniem, gdyż dotychczas nie było żadnego pomieszczenia, ani też gospody. W związku z powyższą uchwałą ma Komitet poczynić starania o uzyskanie kredytu na kompletne wykończenie domu.

...program radjowy

SOBOTA, DNIA 21 LISTOPADA

Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert w wykonaniu „Almar i Otton" z udziałem 2 fortepianów. 12.40 „Skrzynka rolnicza". — 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) „Nasz program". — 15.35 (Lw.) Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestr Cygańskich — (płyty). — 15.50 (Lw.) ? ? ? (trzy pytajniki) — w opracowaniu Mariusza Nowiny. — 16.00 (Lw.) Liszt: Koncert E. Moll — (Braiłowski) — (płyty). — 16.15 Koncert Orkiestry wileńskiej. — 17.00 Koncert solistów. — 17.50 „Przegląd wydawnictw". — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Ryszard Tauber śpiewa piosenki — (płyty). — 18.35 (Lw.) Lwowski felieton aktualny: „Album Podhala" Tadeusza Pieniążka — wygłosi Henryk Zbierzchowski. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.30 (Lw.) „Na swojską nutę" — lekka audycja muzyczna w opracowaniu Jana Leskiego, w wykonaniu: Walerii Jędrzejewskiej, „Wesołej Piątki", Orkiestry Mandolinistów „Hejnał" i konferensiera — ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie Polskie. — 20.30 Nowości literackie. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia. — 22.00 „Kukułka Wileńska". 22.30 (Lw.) Pod znakiem tańca — (płyty). — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości (z Warszawy).

Ośrodek zarybiony dla województw południowo-wschodnich

Komitet Zarządu Funduszem Ochrony Rybołówstwa postanowił założyć ośrodek zarybiony dla potrzeb województw południowo-wschodnich. W tym celu wyasygnowano sumę 100.000 zł., za którą kupi się i odpowiednio urządzi obszar wielkości około 75 ha, należący do majątku Jezupol, którego właścicielem jest hr. Dzieduszycki. Teren ten położony jest pod Stanisławowem, przy ujściu Bystrzycy do Dniestru. Pobuduje się stawy i urządzenia dla wychowu materiału zarybionego dla wód otwartych.

Właścicielem ośrodka będą Związki ochronne obwodów rybackich, znajdujące się na terenie województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

Obligacje Pożyczek Państw. **w pełnej wartości** przyjmuje przy wykonywaniu **robót dentystycznych** 1432
ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
L. BLINDA Lwów, obecnie **BATOREGO 4**

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

SŁUŻĄCE
pokojówki, bony, poszukują posady. Informacje bezpłatne. Biuro Lelewela 5. 4633

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZWARTAKÓW 6
3 pokoje, kuchnią, komfort, do wynajęcia. Telef. 228-80 4609

SAPIEHY 49.
Trzy i czteropokojowe — mieszkania komfortowe — do wynajęcia. 4614

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe. Supińskiego 8. 4634

POKÓJ
z utrzymaniem lub bez dla pań (panienek) do wynajęcia. Sakramentek 4, parter, przez ganek, m. 5. 4632

POKÓJ
słoneczny, umeblowany, balkon, do wynajęcia, solidnym. Piłsudskiego 3, m. 7. 4631

3 POKOJE
kuchnia, do wynajęcia. Listopada 12 — Wiśniowieckich 1. 4630

URZĘDNICZKA
poszukuje ładnego pokoju z przedpokojem w centrum od 1 grudnia. Oferty z podaniem szczegółów do Admin. pod „Suchy i ciepły". 4617

POKÓJ
nyża i kuchnia do wynajęcia. Lwów, Zadwórzańska 81, między 10—1. 4618

POKÓJ
umeblowany, separowany, telefon, dla pana na posadzie. Hofmana siedem — mieszkanie siedem. 4616

BAJKI 27
Czteropokojowe, pełnokomfortowe, korytarzowe, balkon na I. piętrze, zremontowane, tanio do wynajęcia. Wiadomość: — Telefon nr. 250-01. 4613

POKÓJ
umeblowany z łazienką, ciepły, słoneczny, niekrępujący. Wynajmę solidnemu panu na stanowisku. Gospodarz. Supińskiego 9, mieszk. pięć. 4620

POTOCKIEGO 49
trzy pokoje kuchnia pełnokomfortowe, centralne ogrzewanie, zaraz do wynajęcia. Dozorca wskaże. 4608

POKÓJ
utrzymanie. Zygmuntowska 11 A, I. p., m. ośm. 4621

DO WYNAJĘCIA
nieumeblowany pokój kawalerski, niekrępujący. — Pokój, kuchnia, mansardowe, bezdzietnym, solidnym. Boczkowskiego 31. Piętnasta — siedemnastej. 4615

4 POKOJOWE,
mieszkanie, komfort. Lelewela pięć, tel. 281-24. 4622

STUDENT
Politechniki, — poszukuje przyzwoitego pomieszkania wraz z utrzymaniem, przy kulturalnej katolickiej rodzinie. Może udzielić korepetycji. Listy z podaniem warunków pod „Zdecydowany" do Adm. 4623

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, Łazarza ośm. 4624

POKÓJ
kawalerski z komfortem, osobnym wejściem do wynajęcia. Magazynowa 2, I. p., drzwi cztery, boczna Bema. 4625

SAMOTNA
odnajmie umeblowany pokój Panom lub Paniom. — Wygodny. Zielona 84, dozorca wskaże. 4626

POKÓJ
z kuchnią, komfort, elektryka, zaraz do najęcia, 22 zł. Lewandówka, Zagroda 11. 4627

KOMFORTOWY
jedno dwuosobowy pokój, słoneczny, ciepły, solidnym odnajmę. — Dąbczańskiej 7/XV, boczna Ossolińskich. 4628

POSZUKIWANY
pokój umeblowany, z osobnym wejściem, zaraz. — Listy „Tanio" do Adm. Dz. P. 4629

TZYPOKOJOWE
komfort, remontowane, zaraz do wynajęcia. Ujejskiego 10. Tel. 114-08. 4635

KARPACKA PIĘĆ
Pokój kawalerski z przedpokojem, oraz 2 pokoje, przedpokój i mała nyża z kuchenką gazową; oba mieszkania frontowe, ciepłe, zaraz do wynajęcia. Oglądać 11—3 w południe. Bliższa wiadomość u dozorczyni względnie telefon 289-15. 4637

PIĘKNE
3 i 4 pokojowe mieszkanie, komfortowe, ciepłe. — Grochowska 33. 4605

WOLNE POSADY

SPRZEDAWCY
akwizytorzy i pracownicy magazynowi z praktyką w zakresie artykułów wodociągowo-sanitarnych i technicznych poszukiwani. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Sanitaria" do Administracji. 4636

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

CZTERNASTODNIOWA
wielka, tania, sprzedaż Firanek, Kap, Brokatów, tabletek, crochet na wagę. — Freilich, Sykstuska 21. 1243

FORTEPIANY

krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, tanio sprzedaje
HANAK
Lwów, Piłsudskiego 21, I. p.

KATOLICKA
konfekcja, poleca kostiumy, płaszcze damskie od 35 zł. Lwów, Rynek 26, w sklepie Endersa. 1287


OBUWIE najtańsze — — najlepsze
poleca
L. T. SKRZYPEK
Lwów, Halicka 4.
Telefon 244-70.

MIÓD
lipcowy, chluba Podola, niezbędny dla dzieci, starców i chorych, odmładza, wydelikatnia płeć, przydłuża życie. Dowody wysyłam. Blaszanki oblane woskiem, kilogram 1.80 fr. Korzeniewicz, emeryt pocztowy, Zbaraż. 4459

FORTEPIANY - PIANINA

Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany.
MARECKI
Lwow, Batorego 7 Tel. 111-20

SYPIALNIA
styl nowoczesny, jasna, do sprzedania. Winniki, ul. Matejki l. 52, stolarnia Korniaka. 4606

SPRZEDAM
stół, kanapkę rozkładaną, lustro ze stolikiem (konsola), łóżko, nuty poważne i lekkie, Głęboka 21, m. 15, I. p. Oficyna przez ganek. 4599

PRYZMATY
taśmy miernicze poleca f-a
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

RAPORTA
gospodarcze, kwitariusze lasowe, kalendarze ABL, Lwów, Legionów trzy. 4439

Daj grosz na T. S. L.

RÓŻNE

SKLEP
w centrum, urządzony, z towarem, lub bez, okazyjnie odstąpię, pod „Okazja" — Dziennik Polski. 4612

LOKAL
warsztatowy od 1 grudnia do wynajęcia. Łazarza pięć. 4619

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616



PRZECIW
dymieniu się, patentowane nasady kominowe, składy i pracownia blacharska, — Lwów, Wronowskich 6, tel. 201-66. 4561

1 Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. 5973, 7416

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 1. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 27 listopada 1936 r. o godz. 11-tej w lokalu przy ulicy Janowskiej 60, celem uregulowania zaległego podatku przemysłowego Józefa Thoma i Syn, dla Wydziału II/5 Izby Skarbowej, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości: 2 kasy ogniotrwałe, 3 biurka do pisania, 1 maszyna do pisania „Underwood", 10 krzeseł, 1 zegar ścienny, 3 pary krów gniadych, 3 wozy ciężarowe, 4 wozy piekarskie, oraz 100 cetnarów mąki żytniej na chleb 65% na łączną kwotę 3.410 zł.

Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji od godz. 9-tej do 11-tej.

1449 **Naczelnik Urzędu**

1. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. 5837

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 1. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 25 listopada 1936 r. o godz. 11·30 w lokalu przy ulicy Zielonej 20, celem uregulowania zaległych należności podatku przemysłowego firmy „Karpalit" S-ki akcyjnej, odbędzie się sprzedaż z licytacji a to: 6 bali papieru do robienia tutek, oraz 11 bali papieru w rulonach o łącznej kwocie 630 zł.

Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji od godz. 9-tej do godz. 11-tej.

1451 **Naczelnik Urzędu**

4 Urząd Skarbowy we Lwowie
TW. 26245/I

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI, 1932 r. (Dz. U. R. P. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 27 listopada 1936 r. o godz. 9·40 w lokalu 4 Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności w podatku dochodowym i kryzysowym, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, a to: Kasa ogniotrwała, wartość szacunkowa 250 zl., maszyna do pisania, 220 zł., kredens ciemny z płytą marmurową, 80 zł., biurko jasne i ciemne 2 sztuki, 100 zł., 1000 szt. różnych okuć budowl., 1.200 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27 listopada 1936 od godz. 9·10 do godz. 9·40 w lokalu 4 Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich l. 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego
1448 **Nahlik**

4 Urząd Skarbowy we Lwowie
Tyt. wyk. 17225, 14311, 4373

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr, 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje sie do ogólnej wiadomości, że dnia 27 listopada 1936 r. o godz. 10-tej w lokalu 4 Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Urzędu opłat stemplowych i Magistratu m. Lwowa za kanał i wodociąg, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości a to: psycha jasna dębowa, wartość szacunkowa 60 zł., kredens orzechowy jasny, 100 zł., duże lustro z podstawą, 80 zł., biurko orzechowe ciemne, 40 zł., szafa orzechowa ciemna, 80 zł., narzuta na otomanę, 30 zł., otomana gobelinowa, 30 zł., 2 fotele gobelinowe, 30 zł., maszyna do szycia Singera, 70 zł., 2 szafy dębowe jasne, 20 zł. biurko dębowe jasne, małe, 15 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27 listopada 1936 od godz. 9·45 do godz. 10-tej w lokalu 4 Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich l. 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego
1450 **Nahlik**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.